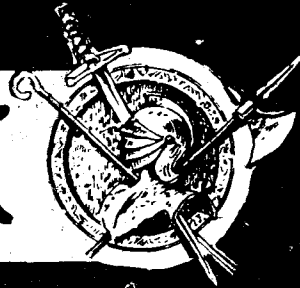


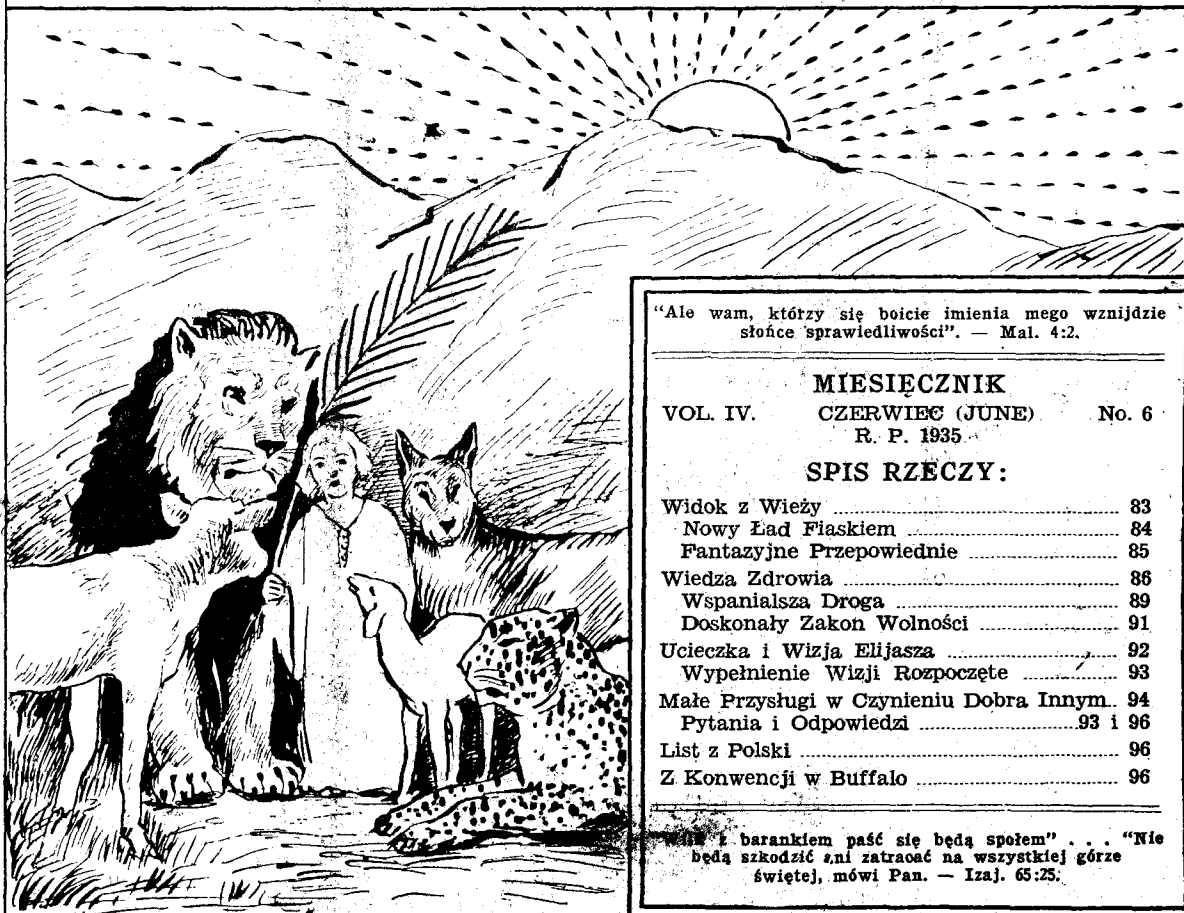
# BRZASK



## NOWEJ ERY

czyli

### ZWIASTUN KROLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego wznijdzie słońce 'sprawiedliwości'. — Mat. 4:2.

MIESIĘCZNIK

VOL. IV. CZERWIEC (JUNE) No. 6  
R. P. 1935

SPIS RZECZY:

Widok z Wieży .....	83
Nowy Ład Fiaskiem .....	84
Fantazyjne Przepowiednie .....	85
Wiedza Zdrowia .....	86
Wspanialsza Droga .....	89
Doskonały Zakon Wolności .....	91
Ucieczka i Wizja Elijasza .....	92
Wypełnienie Wizji Rozpoczęte .....	93
Małe Przysługi w Czynieniu Dobra Innym .....	94
Pytania i Odpowiedzi .....	93 i 96
List z Polski .....	96
Z Konwencji w Buffalo .....	96

"Wół i barankiem paść się będą społem" . . . "Nie będą szkodzić ani ztracać na wszystkiej górze świętej, mówi Pan. — Izaj. 65:25.

"A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie . . . Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie". — Mat. 5:3,10.

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nietylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbiorem, przegłędem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucają. Odkupienie przez drogooczną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która in- szych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partji, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla pod- trzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nietylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby oświadczyli wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Św. Wyraźnie Uczy:

- Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Wegielnym Kamieniem tej Świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokonany, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 List do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokonany, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszem Zmar- twychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-8.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował," jako "okup za wszystkich," który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychożący" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziaławcą w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.
- Ze nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie żli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

## "BRZASK NOWEJ ERY" — MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA — MONTHLY)

Wydawcy — Publisher

### POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.

CENA PRENUMERATY — ROCZNIE .....	\$1.00
NUMER POJEDYŃCZY .....	10c
W POLSCE PRENUMERATA — ROCZNIE .....	3 zł.
WE FRANCJI PRENUMERATA — ROCZNIE .....	9 fr.

### PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ.

PROŚBA DO BRACI CZYTELNIKÓW BRZASKU NOWEJ ERY, ROZRZUCONYCH PO CAŁEJ POLSCE, aby raczyli ułatwić pielgrzymowi, br. Rycombel, obecnie odwiedzającemu zbory, z poręki Słow. Badaczy Pisma Świętego, aby nadesłali nazwiska i adresy miejscowości, oraz najbliższą stację kolejową i odległość od stacji, a tem dopomożecie bratu pielgrzymowi udać się w wasze strony, który podzieli się z wami radością, jakiej doznaje w służbie Pańskiej. Listy wysyłać na następujący adres:— I. Rycombel, c/o J. S. Legańskie, ulica Piusa XI, 22 m. 14, Warszawa, Polska.

DO WIADOMOŚCI BRACIOM W POLSCE, że prenumerata pisma *Brzasku Nowej Ery* została obniżona do 3 zł. rocznie. Mamy nadzieję, że bracia poprą dane pismo, które niesie tak chwalebne poselstwo dla ludu Bożego, przez prenumerowanie danego pisma dla siebie, jak również przez rozpowszechnianie pomiędzy braćmi, wierząc, że otrzymacie pokarm, jaki jest na czasie, szczególnie dla poświęconego ludu Bożego w dzisiejszym trudnym położeniu. Z prenumeratą prosimy zgłaszać się do br. Rycombel do czasu dokąd nie będzie zorganizowany porządek w Polsce, tak listownie jak i osobiście. Adresować: I. Rycombel, c/o J. S. Legańskie, ulica Piusa XI, 22 m. 14 Warszawa, Polska.

Wydawnictwo B. N. E.

### WYKŁADY PISMA ŚW. ODBYWAJĄ SIĘ:

- W DETROIT, MICH.:—W Sali Gould, pn. 3111 Elmwood Avenue, pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., w każdą niedzielę od godziny 10-ej rano do 12:30 po południu.
- W CHICAGO, ILL.:—Zebrania Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., odbywają się w każdą niedzielę po południu od godziny 2:30 do 5:30 wieczorem, w sali "Methodist Church", 1717 North Fairfield Ave.
- W BUFFALO, N. Y.:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się regularnie w każdą niedzielę o godzinie 10:30 rano i 7:30 wieczorem. W sali Brown, Walden Ave., róg Woltz Ave.
- W MILWAUKEE, WIS.:—Publiczne Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10-ej do 12-ej, w sali J. Bonka, pn. 1835 S. 6-ta Ul.
- W NEW YORKU: Zebrania Badaczy Pisma Św., odbywają się w "Golden Road Hall", 78 E. 8th St., o godzinie 2-ej po południu, w każdą niedzielę.
- W CLEVELAND, O.:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od 2:30 po południu w dolnej Sali Pilgrim Church, West 14th, i Starkweather Ave.

**"CZŁOWIEK GRZECHEU — CZYLI ANTYCHRYST". — W** powyżej zatytułowanym dziele zawiera się 5 waznych, szeroko omówionych przedmiotów. (1) Co to jest i kto "Antychryst". (2) "Armagedon jest bliski". (3) Proponowane Środki Zaradcze i Finansowe. (4) "Walka Wielkiego Dnia". (5) "Ustanowienie Królestwa Bożego i Spół- sób Jego Objawienia". Powyższe dzieło zawiera pięć przedmiotów, obejmuje 300 stron druku. Cena ..... **30c**

**UWAGA:** dla braci w Polsce, że książka "Człowiek Grzechu, czyli Antychryst," będzie sprzedawana dla publiczności po cenie 1 zł., a we Francji po cenie 3 fr.

**DO WIADOMOŚCI:** Tak długo oczekiwany śpiewnik wyjdzie wkrótce z druku. Zbory jak i poszczególni członkowie w Ameryce, zamawiając śpiewnik, proszeni są by pisali na adres: Stow. Badaczy Pisma Św. P. O. Box 231, Detroit, Mich. Cena śpiewnika w Ameryce wynosi 25c za egzemplarz bez opłaty przesyłki pocztowej.

W POLSCE, bracia zamawiając śpiewnik, proszeni są pisać na adres: F. Cieślak, Pelsztyńskiego 12, Łódź, Polska. Cena śpiewnika w Polsce wynosi 70 gr. bez opłaty kosztu przesyłki.

WE FRANCJI, cena śpiewnika wynosi 2 fr. i 10ct. bez opłaty kosztu przesyłki.

**DO WIADOMOŚCI:** W czasie gdy niniejszy numer "Brzasku Nowej Ery" idzie do druku, odbywa się lokalna konwencja w Cleveland, O., w dniach 25-go i 26 maja b. r. w sali dolnej kościoła, Pilgrim Church, West 14th i Starkweather Ave. Sprawozdanie z tejże konwencji ukaże się w następnym wydaniu.

# BRZASK NOWEJ ERY

ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. IV.

CZERWIEC (JUNE) 1935

No. 6

## WIDOK Z WIEŻY

### Przerażające Wieści

**P**RASA dzisiejsza codziennie podaje w dużych nagłówkach przerażające wieści, jako to o budowaniu nowych okrętów wojennych, o łodziach podwodnych, o torpedach, o aeroplanach wojennych, o gazach śmiertelnych i wogóle o zbrojeniach wszystkich państw do następnej wojny. Czytelnicy przerażają się temi wieściami i tracą wprost głowy wobec tego, co się przygotowuje dla biednej ludzkości. Ale nie koniec na tem, bo oto są jeszcze inne wieści bardzo niepokojące, o których prasa podaje, mianowicie o huraganach, tajfunach posuchach, powodziach, trzęsieniach ziemi, itp.

Podczas ostatniego trzęsienia ziemi na wyspie Formozie zostało zabitych 3,152 osób, a ranionych z górą dwanaście tysięcy. Około 2,000 ang. mil kwadratowych tej pięknej wyspy Japońskiej, niegdyś zabranej Chinom, przedstawia obraz zniszczenia. Po trzęsieniu powstały pożary. Pozostali ludzie przy życiu cierpią straszne pragnienie wskutek braku wody, gdyż rury wodociągowe uległy zniszczeniu. Oddziały ratunkowe raportują napotykanie często wypadki postradania zmysłów dorosłych i dzieci. Jest to obraz bardzo ponury.

Trzeba wiedzieć, że rzeczy te zostały dokładnie przepowiedziane przez proroków, a szczególnie przez Pana Jezusa. Ewangelja Mateusza, rozdział 24 traktuje obszernie o tych rzeczach — "trzęsienia ziemi miejscami." W ostatnich latach trzęsienia ziemi powtarzają się bardzo często. W wieku dwudziestym były następujące trzęsienia ziemi:

- 1902—w St. Pierre, Martinique, 30,000 zabitych.
- 1906—Wezuwjuż, 200 zabitych.
- 1906—w San Francisco, 452 zabitych, \$35,000,000 szkody.
- 1906—w Valpariso, Chile, 1,500 zabitych. \$100,000,000 szkody.
- 1907 w Kingston, Jamajka, 1,000 zabitych.
- 1912—w Turcji, 3,000 zabitych.
- 1915—Włochy środkowe, 29,978 zabitych.
- 1917—w Gwatemali, 2,500 zabitych.
- 1919—na Jawie, 5.100 zabitych.
- 1920—w Chinach, 200,000 zabitych.
- 1920—w Meksyku, 3,000 zabitych.
- 1923—w Persji, 4,600 zabitych.
- 1923—w Japonji (Tokio, Jokohoma i okolica) 99,331 zabitych.
- 1927—w Japonji, północna część Kjoto, 3,274 zabitych.
- 1928—w Holenderskich Wschodnich Indjach, 1,200 zabitych.
- 1929—w Persji, 2,000 zabitych.
- 1929—od New Yorku do Nowej Funlandji odczuto wstrząśnienia, 40 osób utonęło.
- 1929—południowe Włochy, 1,475 zabitych.
- 1930—południowe Włochy, 1404 zabitych.
- 1931—w Nowej Zelandji, 200 zabitych.
- 1931—w Managawie, Nikaragua, 1,000 zabitych.
- 1932—w Santiago na Kubie, 12 zabitych.
- 1933—w Japonji, 372 zabitych.
- 1933—w Japonji, 1,535 zabitych.
- 1933—w Kalifornji, 130 zabitych.
- 1934—w Indjach, przeszło 6,000 zabitych.

Przepowiednia naszego Pana ziszcza się pod każdym względem. W Biblii trzęsienie ziemi ma także i przenośne znaczenie, mianowicie wyobraża rewolucję. W ostatnich latach rewolucje powstają w rozmaitych krajach, w których zostało zabitych ludzi więcej niż w literalnych trzęsieniach ziemi. Wszak wszystko to co się dotąd działo, jak wojny, głody, mory i trzęsienia ziemi w rozmaitych częściach ziemi, według przepowiedni naszego Pana (wiersz 8) — "jest początkiem boleści." Z tego należy rozumieć, że świat oczekuje wielkiej boleści, czasu tak okropnego, o jakim historia ludzkości nie podaje — jakiego przedtem nie było ani potem taki nigdy się już nie powtórzy.

### Świat Pędzi Na Oślepienie w Otchłań Zniszczenia

Mimo tak jaskrawych znaków Boskiego gniewu na obecny niesprawiedliwy ustrój społeczny, ludzie nie zdają sobie sprawy z tych wydarzeń, patrzą się na nie wprost obojętnie, jakoby ich wcale się nie tyczyły. Ale dla dziecka Bożego, dla prawdziwego badacza Biblii, ta obojętność światowa na wydarzenia obecne, nie jest żadnym nadzwyczajnym objawem. On bowiem wie, że historia ma się powtórzyć, że ówczesne wyzwolenie egipskie i jego okoliczności towarzyszące wyobrażały daleko większe wyzwolenie, nie tylko pewnej krainy, lecz całego świata z obecnej niewoli grzechu i śmierci. On rozumie, że ówczesny Egipt wyobrażał cały świat, że władca jego, ciemiężyciel narodu Izraelskiego, Faraon, wyobrażał Szatana, ciemiężyciela całej ludzkości, a Mojżesz wyswobodziciel narodu Izraelskiego, wybrażał wyswobodziciela całej ludzkości, mianowicie Pana Jezusa Chrystusa.

Okoliczności tamtejsze, jak plagi i wyswobodzenie, powtórzą się i to na daleko większą skalę. Oto wszystkich czeka morze czerwone, śmierć lub życie. Ci co usłuchają pozafiguralnego wyswobodziciela, Pana Jezusa Chrystusa i podporządkują się pod Jego prawo złotej reguły przejdą przez ono morze, czyli próbę do wiecznego żywota w Królestwie zgotowanym przed założeniem świata; a ci co będą szli za radą pozafiguralnego Faraona, czyli Szatana, zostaną razem z nim zniszczeni w rozrukanych falach śmierci wtórej. — Obj. 20.

### Zamysły Ludzkie Bóg Wniwecz Obraca

Mądrzy tego świata i twórcy tak zwanego "Nowego Ładu" z górą rok temu postanowili zniszczyć wiele darów Boskich, jakie były dane na korzyść ludzkości. I jak podawaliśmy na łamach tego pisma całe stosy artykułów spożywczych, jak pszenicy, kartofli, kawy, cukru, bawełny i wiele innych artykułów zostało zniszczonych. Bydło i świnie były zabijane i niszczone, a rolnicy mieli zlecenie nie uprawiać i nie zasiewać ról, nie hodować inwentarza. Nietylko to, ale za każdy akier ziemi niezaoranej i niezasiaanej, jakoteż za każdą świnie lub krowę nieuhodowaną, rząd

tym rolnikom płacił, po tyle i tyle od akra, po tyle i tyle od sztuki. To chyba nic podobnego nie działo się w historii człowieka, nigdy nie było tak "mądrego" zarządzania.

Był nadmiar tych artykułów w Stanach Zjednoczonych. Ale w innych częściach świata, ludzie jako nasi bliźni z głodu umierali i nadal umierają. Ustawodawcy tego prawa mianują się być dobrymi chrześcijaninami, uczęszczają do kościołów, dają datki na rozmaite kościoły, modlą się, odmawiają Boskie przykazania, że mają miłować swego bliźniego jak samych siebie, a tymczasem zamiast udzielić głodnym, to ci postanowili dary Boskie popalić i poniszczyć. Co za przewrotność i co za hipokryzja.

Pan Bóg widzi to wszystko i cierpliwie oczekuje, dając od czasu do czasu małe lekcynki. Oto zaraz w tym samym roku miejscami kraj jest nawiedzany posuchą. Bydło niewybite pada z głodu. Całe połacie zostały wypalone od słońca. Brak żywności jest odczuwany. Ale nie koniec na tem, bo rok bieżący przynosi jeszcze coś nowego. Oto dal-sza posucha i powstaje burza piaskowa, zrywa glebę z zasiewami i przenosi w błota i knieje, pokrywa piaskiem pastwiska, słowem całe farmy zamienia na pustynię. Bydło ginie z głodu, a nawet ludzie umierają wskutek kurza-wy nieznośnej. Zatem mamy więcej wieści pod wielkimi i przerażającymi nagłówkami, jako czytamy, z daty 8-go kwietnia, z Natchez, Miss.:

### "32 Zabitych, 200 Rannych

Trąba powietrzna przeleciała przez pięć stanów — domy poniszczone, słupy telegraficzne i telefoniczne poobalane; miasta poustanawiały szpitale dla rannych. . . Linje komunikacyjne zostały całkowicie zerwane. Zniszczone też zostały systemy oświetlenia i wodociągowe."

Z tych pięciu stanów południowych podobno ucierpiał najbardziej stan Mississippi. Ogromne szkody materjalne i w ludziach. Teraz podnoszone są głosy, że natura jest rozniewana na rozporządzenia zeszłoroczne, za niszczenie darów Bożych. Może ktoś nazwać jak chce, o ile to natura, to koniecznie musi działać na rozporządzenie Boga. Jego gniew przeciw obecnemu porządkowi jest objawiany w rozmaity sposób.

Może w niedługim czasie ci sami ustawodawcy tego dzwicznego prawa zaczną szukać za artykułami takimi, jakie kazali zniszczyć. Owszem brak już jest odczuwany, wieprzowina jest droższa, niż kiedykolwiek była, jakoteż wszelkie artykuły spożywcze drożeją z każdym dniem. Już jest obawa, że trzeba będzie sprowadzać je z Europy. Apostoł Paweł miał słuszność, gdy cytował proroctwo: "Bo napisano: Wniwecz obróćę mądrość mądrych, a rozum rozumnych odrzucę." — 1 Kor. 1:19.

### Nowy Ład Fiaskiem

Kiedy była ustanawiana NRA agencja dla zatrudnienia bezrobotnych i uregulowania ich wynagrodzenia, ośmieliliśmy się twierdzić, że ona nie osiągnie celu i dzisiaj wszyscy mogą powiedzieć to samo. Obecnie ośmielamy się znowu powiedzieć, że terażniejszy pięćdo-biljonowy program nie zażegna kryzysu, w jakim St. Zjedn. się znajdują. Zdaniem naszym, to ten pięćdo-biljonowy portfel jest tylko małą kroplą wody w morzu. Z kropli tej skorzystają jednostki, a przeważnie politykierzy, dolarowi patrioci. Im ten program dosyć pomoże, ale ogółowi to bardzo mało. Dalej twierdzimy, że żaden pomysł krzykliwych patryjotów

porządku sprawiedliwego nie zaprowadzi. Tych krzykaczy namnożyło się dużo, a najwybitniejszymi z nich są: Senator Long ze stanu Louisiana i ksiądz Coughlin, słynny kaznodzieja radjowy. Pierwszy stara się stworzyć trzecią partję i w roku następnym na jej platformie ubiegać się na urząd prezydenta St. Zjedn. Podczas gdy ten drugi stworzył organizację pod nazwą: Narodowa Unja dla Sprawiedliwości Społecznej.

Ks. Coughlin w 26 kwietnia zwołał wiec masowy w Detroit, Mich., na który przybyło zgórą 17,000 słuchaczy, wystawiając naprzód sztandar z hasłem "W jedności siła, w rozbięciu upadek." Cytujemy z komunikatu ustępy:

"Na wiecu tym ks. Coughlin wezwał swoich zwolenników do walki o "wypędzenie z życia publicznego ludzi, którzy obiecali nam naprawienie krzywd, lecz obietnicy nie dotrzykali zawiedli pokładane w nich nadzieje ludu.

"Między mówcami byli także senatorzy: Elmer Thomas z Oklahomy i Gerald P. Nye z North Dakoty, który przybył aeroplanem dla wygłoszenia mowy na tym wiecu. Przybył także kongresman Lemke z North Dakoty, Connery z Mass., O'Malley z Wisconsinu i Sweeney z Ohio.

"Powiadając, że stan Michigan będzie kamieniem węgielnym jego eksperymentu urabiania i wyrażania opinii publicznej, ks. Coughlin zapytał:

"Czy jesteście gotowi pójść za mną?"

"To pytanie wywołało ogromną demonstrację okrzyków i oklasków, które trwały więcej niż minutę. Tysiące innych powstało z balkonów, wiewając i wnosząc okrzyki. Ks. Coughlin apelował także do robotników, zapytując:

"Czy robotnicy są gotowi stanąć całą siłą poza sprawiedliwością społeczną. Czy zorganizowani farmerzy gotowi są do poparcia nas?"

"Odpowiedź na to jest: Tak."

"Tłumy wznosiły okrzyki, gdy ks. Coughlin oznajmił, że organizacja Narodowej Unji dla Sprawiedliwości Społecznej ma już 8 milionów członków."

Poważna to liczba, z którą wszyscy muszą się liczyć. Ten polityczny krzykacz w sutannie może być bardziej niebezpiecznym dla społecznego porządku obecnego, niż ktokolwiek inny. Z zapytania:—"Czy jesteście gotowi pójść za mną?" — można widzieć, że dąży on do władzy dyktatorskiej, chce stanąć na równi ze Stalinem, Musolinim lub Hitlerem. Gdyby był sługą Bożym, do czego rości sobie pretensję, to pytałby się: "Czy gotowi jesteście pójść za Chrystusem?" Ale dla niego nauka o Chrystusie jest rzeczą drugorzędną.

Jego to butne wystąpienie oburzyło wielu senatorów St. Zjednoczonych. Wielu zaprotestowało przeciw niemu, że nie powinien "wścibiać nosa" w rzeczy nie swoje, że winien pilnować kazalnicy, a politykę zostawić dla ludzi świeckich. Nawet taksamo utrzymuje Amerykańskie Oświatowe Stowarzyszenie Katolickie, które niedawno zakończyło swoje trzydniowe obrady w Chicago, Ill. Podczas tych obrad zastanawiano się nad położeniem świata, z czego został wysnuty wniosek, że tylko "kościół i religja ochronić mogą naród od anarchji", a nie "Unja Społeczna Sprawiedliwości," zorganizowana przez ks. Coughlina. Podczas gdy my twierdzimy, że obecny kościół i terażniejsza religja doznają całkowitego zawodu.

Kościół w obecnej formie zawsze rościł sobie pretensje fałszywe i nadal sobie je rości, mieszając się do polityki. Chociaż powyższe stowarzyszenie sprzeciwia się polityce ks. Coughlina, to jednak ks. biskup Michael J. Gallagher, głowa djecezji Detroit, w zupełności zaaprobował jego mowy radjowe, i to na jego własnej godzinie radjowej, dnia

21-go kwietnia, b. r. W tem się kryje jakiś plan, jaki dla ogółu jest zakryty. Dlatego zupełnie słusznie senator Bailey z North Carolina wystąpił z następującą krytyką:

"Nie jest to rzeczą księdza wtrącać się w sprawy ustawodawcze. . . . Niema nic bardziej grzesznego w naszym życiu doczesnym, jak to, że Coughlin przez radio ze swej świątyni cierpienia, stawia do walki jedną klasę przeciw drugiej, roznieca ogień rewolucji i krzyżuje naród amerykański na swej godnej potępienia ambicji.

"Jeśli sługa Boży schodzi na dół, na arenę polityczną, lub jeśli używa radja dla wywoływania nienawści między zrozpaczonymi ludźmi, to nie mam dla niego żadnego poważania i przepraszać go nie będę, jeśli powiem, że zedrę z niego godność kapłańską, wrzucę ją do najbliższej spluwaczki i razem ze spluwaczką wyrzucę za okno. Bo w kościele może on być nazywany "ojcem," ale nie może być "ojcem" w amerykańskiej polityce."

### 200,000 Na Zjeździe Katolickim w Lourdes, Francji

Z całego świata katolickiego zjechało się zgórą 200,000 pielgrzymów katolickich, do słynnego Lourdes, we Francji. Przybyła i z Polski liczna pielgrzymka z trzema biskupami na czele. Podczas tego zjazdu msze były odprawiane co pół godziny i to przez najdosłojniejszych z duchowieństwa. Według nauki kościoła rzymsko-katolickiego msza ma wielkie znaczenie, chroni przed nieszczęściem, przed chorobą, złodziejami, jest ułaganiami za grzechy grzesznika, wstawia się za nim do Boga o łaskę, jest ułaganiami nieba o deszcz i uchronieniem przed uderzeniem przez piorun. "Dziennik Zjednoczenia", z dn. 26 kwietnia podaje następujący artykuł:

#### Miljon Mszy Św. Za Papieża Piusa

Paryż, 25 kwietnia. — Każdego dnia około 350,000 Mszy św. jest odprawianych w świecie. Podczas trzydniowego nabożeństwa na zakończenie Miłościwego Lata przeszło milion Mszy św. zostanie odprawionych. — We Francji podniesiono projekt, aby wszystkie te Msze zostały ofiarowane przez wiernych na intencję Ojca św."

To jest ciekawy projekt, aż milion mszy za papieża! Jeżeli jest on świętym, to poco one mają być na jego intencję? Jeżeli jedna msza może zgładzić dużo grzechów, to wobec tego nasuwa się pytanie ile grzechów ten "ojciec" rzymski musi mieć? Ale ktoś powie, on jest święty, grzechu niema. Jeźliby to prawdą było, to poco na jego intencję, w jakim celu? Chybać milion piorunów nie jest dla niego przeznaczonych. A może?

#### Falszywe Pretensje Są Coraz Jawniejsze

W ostatnich kilku latach papież uchodzi za ambasadora pokoju. Niedawno wielka msza była przez niego odprawiona na intencję pokoju w świecie. Ludziska cieszyli się, że pokój może będzie na jakiś czas, ale teraz muszą całkowicie w to wątpić, a to choćby z tej przyczyny, że kościół już dawno kazał modlić się i śpiewać: "Od głodu, ognia i wojny zachowaj nas Panie." Zamiast Bóg wysłuchać, dał wojnę, głód i da ogień. Zupełnie wręcz temu, o co kościół Boga prosił. A ponieważ teraz papież prosił o pokój, możemy być zupełnie pewni, że będzie wojna.

"Dziennik Chicagoski" w artykule wielkanocnym — "Na Zmartwychwstanie Pańskie" streszcza smutny nastrój w świecie i podaje kilka zdań rzeczywistej prawdy, wyjątek cytujemy:

"Ongiś sztydził z chrześcijaństwa filozof niemiecki Nietzsche, mówiąc: "Lepsze pieśni musicie mi śpiewać, bym uwierzył w waszego Odkupiciela, więcej odkupionymi muszą wyglądać Jego uczniowie"; w słowach tych tkwi wiele prawdy, gdyż się zważy, że życie

wielu katolików i katolickich państw ani w polityce, ani w ekonomji nie idzie po linii wskazań Chrystusa."

Kościół rzymsko-katolicki odszedł od nauki Chrystusa, przejął wiele obrządków z pogan. Naprzykład "Dz. Związkowy" z dnia 20-go kwietnia, b. r. podaje historję o malowanych jajach wielkanocnych. Pierwsze jajko purpurowe było ofiarowane matce Aleksandra Sewerusa, z jego przyjściem na świat. Wróżbita pogański przepowiedział czyli wywróżył onemu nowo narodzonemu, że po dojściu do swojego wieku miał być przybrany w szatę purpurową, o zacności królewskiej. A ponieważ tak się stało, wróżbita przepowiednia się ziściła. Od tej pory poganie malowali jajka i jedli je podczas święta wiosny. Zwyczaj ten został uświęcony i przyjęty przez Chrześcijan, którzy jajko uroczyście święcą.

#### Fantazyjne Przepowiednie

Mamy w świecie najrozmaitszych przepowiadaczy, jak od pogody, powodzenia lub niepowodzenia. Niektóre z tych od czasu do czasu muszą się spełnić. Bo jeżeli jeden przepowiada na pewien dzień deszcz, a drugi pogodę, to jednego z tych przepowiednia musi się ziścić. Jeden z tych odgadnie ten dzień, a drugi inny. Stąd obaj uznani są za proroków. Ludzie lubią być bujani fantazjami takich "proroków," ba nawet często na nich całkowicie polegają. A że ponieważ obecnie wypełniają się proroctwa Biblii pod względem rozmnożenia się umiejętności, że wprost w podziw nas wprowadzają obecne wynalazki, wielu lubi bawić się w prorokowanie. Niektórzy z tych ludzi zaczynają pleść wprost głupstwa, rzeczy niemożliwe i niepotrzebne do użytku, ani teraźniejszego, ani też przyszłego. Jednym z tych filozofów jest p. Thomas Midgley, wice-prezes firmy Ethyl Gasoline Corporation w New Yorku. Niektóre z tych jego przepowiedni cytujemy z artykułu: "Czego Nauka Dokona w Przeciagu Stu Lat."

"Będą odbywały się regularne wloty na planetę Marsa. Nie będzie starości, gdy każdy będzie mógł zachować długotrwałą młodość. — Ludzie przyszłości będą mieć tylko dobre i miłe sny. — Stroić się będziemy w materje z celulozy.

"Gdyby można było wskrzesić ludzi zmarłych przed dwudziestu pięciu laty, to ludzie ci nie poznaliby świata dzisiejszego. Trzydzieści pięć lat wieku dwudziestego, to okres rewolucyjnych przemian w życiu ludzkim. . . . Uczni powiadają, że najtrudniejszy był początek. Tym początkiem, to zdobywcze wiedzy z ostatniego ćwierćwiecza. Teraz, na podstawie tego, co już człowiek dokonał, rozwijać się będzie szybciej i łatwiej dalszy postęp śmiałych odkryć, które mają uszczęśliwić ludzkość w niedalekiej już przyszłości.

"Dziś wybitni chemicy amerykańscy składają nam dar wielkanocny w formie przyrzeczenia, że w ciągu bieżącego stulecia, dzięki szalonnemu wprost rozwojowi chemji, będzie można dokonać następujących "cudów" wczynów mózgu ludzkiego.

"1. Umożliwione zostaną podróże między planetami otaczającymi ziemię przy pomocy nowego paliwa o wielkiej sile wybuchowej, którem będą z niebywałą szybkością pędzone przyszłe statki powietrzne.

"2. Umożliwiona będzie długowieczność przez chemiczne wzmocnienie tkanek organizmu ludzkiego. Starość zaniknie zupełnie, a ludzie będą mogli "zamawiać sobie" życie krótsze lub dłuższe, zachowując zawsze znamiona młodości.

"3. Uproszczenie pracy na roli i w fabrykach przy pomocy chemji i skrócenie pracy fizycznej do dwóch godzin na dobę.

"4. Dzięki specjalnemu chemicznemu odżywianiu, kury będą rosły do rozmiarów świń i będą składały jajka wielkości piłki nożnej, świnię dojdą do rozmiarów bydła, a stadniki dojdą wzrostem i wagą do rozmiarów przedhistorycznych mastodonów.

"5. Zazębienie przestanie prześladować ludzkość zupełnie, gdyż organizm ludzki będzie tak wzmocniony chemicznie, że sta-

nie się odpornym na wszelkie zmiany atmosferyczne. Rak będzie nietylko chorobą uleczalną, ale nikt nie będzie na raka zapadał. Niestrawność i kłopoty żołądkowe przejdą do przeszłości. Następne pokolenia nie będą wcale wiedziały co to są suchoty, cukrzyca lub zapalenie płuc.

„... O złych smach ani mowy nie będzie. Wystarczy zażyć odpowiednią pigułkę, ażeby mieć najprzyjemniejszy sen pod słońcem. . . . W roku 2035 nastąpi zupełny zanik golfa. Każdy potrafi podbić syntetyczną bilę golfową na przestrzeń wynoszącą choćby nawet 2.000 jardów, uderzając nie laską, ale zwyczajną . . . wykiłowaczką do zębów, lub zapalką. Odwiedzać znajomych nie będzie potrzeba, ponieważ, „odwiedzać się” będzie można przy pomocy telewizji. Nie będzie potrzeba jeździć na zjazdy, gdyż każdy będzie mógł brać udział w naradach wspólnych, siedząc we własnym mieszkaniu. Pranie zupełnie zniknie ze zwyczaju ludzkiego. Celuloza będzie tak tania, iż bieliznę będzie można z tego szyć, a po zbrudzeniu wyrzucać. Materje na ubrania mają być zupełnie inne, uproszczone, a zarazem ulepszone do nieznanych dotychczas pojęć.”

Powyższe przepowiednie opiera ten uczony na swoich własnych przypuszczeniach nie na Biblii. O Biblii wcale nie wspomina. Biblia podaje o przyszłym życiu człowieka, lecz zupełnie rzeczowo, logicznie, że nie będzie łątane jakąś łątaniną chemiczną, lecz będzie pochodzić od Boga, Dawcy każdego dobrego i doskonałego daru. Nie będzie ono zależało od jakichś pigułek, od fabrykacji ludzkiej, lecz od własnego posłuszeństwa każdego człowieka

Bogu i Jego prawu. Posłuszni Bogu i Jego prawu złotej reguły będą żyć wiecznie na ziemi i nie będą doznawać żadnych dolegliwości lub chorób. Czasy te będą błogosławione, ludzkość będzie pod panowaniem Pana Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła.

Podróżowanie międzyplanetarne jest tylko próżnym marzeniem. Pan Bóg dał ziemię na mieszkanie dla człowieka, a nie inne planety. Wzbijanie się do innych planet równa się budowaniu ówczesnej wieży Babel. Jak ona nigdy nie została skończona, tak podróż na Marsa nigdy nie została skończona. Chyba tylko w wyobraźni, lecz nigdy realnie.

Ale skąd ten uczony dowiedział się, że przyszłe kury będą tak duże jak terazniejsze świnię, a jaja jak piłka nożna, a nasze świnię porosną do wielkości bydła—tego nie tłumaczy. Przepowiednie takie, to tylko zawracanie głowy czytelnikowi. Przepowiednie prawdziwe, rzeczowe i logiczne znajdują się tylko w Biblii, tylko na nich można polegać. Apostoł Piotr w tym względzie pisał: „To najpierwej wiedząc, iż żadne proroctwo Pisma nie jest własnego wykładu. Albowiem nie z woli ludzkiej przyniesione jest niekiedy proroctwo, ale od ducha świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie.” — 2 Piotra 1:20,21.

## WIEDZA ZDROWIA

“Abyś był zdrow, tak jako się dobrze powodzi duszy twojej.” — 3 List Jana 2.

**W** TYCH dniach ogólnego przebudzania się i niezawistego myślenia, wielu przychodzi do zdania sobie sprawy z przedziwnej mocy umysłu nad ciałem. Wyobrażają sobie, że jest to coś nowego, a niektórzy nawet przywłaszczają sobie dla swych teorii miano “Nowa Myśl.” Inne miana są: Wiedza Chrześcijańska (Christian Science), Umysłowe Leczenie (Mental Healing), Hypnotyzm, Kuracje Myślowe (Mind Cures), itd. Dostyc to osobliwe, iż wszyscy ci pisarze znajdując, że najlepiej im wyrażać swoje sentymenty w języku Biblijnym, to jednak ignorują oni nauki biblijne jako całość i co jest bardzo widoczne iż wcale ich nie rozumieją. Naprzykład ulubionymi ich wyjątkami są takie: “Albowiem jako on ciebie waży w myśli swej, tak ty waż pokarm jego”. (Przyp. 23:7); Przemienicie się przez odnowienie umysłu waszego,” (Rzym. 12:2); “W toż wyobrażenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę, jako od Ducha Pańskiego” (2 Kor. 3:18), lub “Albowiem cobykolwiek siał człowiek, to też żąć będzie”. — Gal. 6:7; Przyp. 4:20-22.

Ale pomimo powoływania się na nauki Biblii, o ile my to możemy osądzić, bardzo nie wielu z tych nauczycieli “kuracyj myślowych,” można nazwać “wierzącymi” w biblijnym znaczeniu słowa. Musi jeszcze któryś z nich zechcieć pokazać nam, że gotów jest przyjąć biblijną naukę w związku z tymi właśnie przytoczonymi wyjątkami, przez nich cytowanymi. Naogół, jakkolwiek odnoszą się do Jezusa z szacunkiem, składają oni dowody, że nie przyjmują Go jako jedynego Nauczyciela — Posłańca Boga. Zdają się Go raczej zaliczać do klasy Platona, Sokratesa, Konfucjusza i innych dobrych i wielkich i przyjmować Jego nauki na równi z ich. Co do Apostołów, ci nauczyciele cytują ich słowa, ale naogół zupełnie ignorują ich nauki. (Kol. 2:3.) Rzecznicy tych fałszywych doktryn są zadziwiająco czynni wszędzie.

### NA FAŁSZYWYM GRUNCIE

Nie twierdzimy, jakoby te wszystkie najróżniejsze teorie były całkowicie złe, całkowicie fałszywe. Szatan sam zdaje sobie sprawę z tego, że nic co by było całkowicie złem, fałszywym, nie miałoby powodzenia; stąd Apostoł powiada, że jest tam “wszelkie oszukanie nieprawości w tych, którzy giną,” i “szatan sam przemienia się w anioła światłości.” (2 Tes. 2:10; 2 Kor. 11:14). Przetrzymawszy świat w ciemności przez długie wieki jak Apostół wyjaśnia: “bóg tego świata oślepił zmysły, to jest w niewiernych,” Szatan zdaje sobie sprawę, że niepodobienstwem jest stłumić światłość nadchodzącego Dnia. Stąd jego przemienienie, przez które staje się wodzem, nauczycielem, można by go nawet nazwać dobrym pod wielu względami. Stąd chciałby on być nauczycielem dobrotliwości, spokoju ducha, dobrych myśli, czystych myśli. Chciałby uczyć jak niską jest każda zła myśl, każda zła chuć, każda nieczystość myśli, słowa i uczynku, i teoretycznie chciał by być aniołem światłości. W tym charakterze zalewa on teraz świat fałszywymi naukami, kładąc szczególny nacisk na uzdrawianie umysłowe. I nie możemy wątpić w to, że jest on gotów pomagać zaszczepieniu się tych teorii, które obecnie krzewi, przez udzielanie błogosławieństw zdrowia i ulgi w chorobie tym, których chciałby szczególnie związać z sobą i swojemi teorjami. Ta moc uwidoczniła się w pewnym stopniu w uzdrowieniach dokonywanych w imię Mormonizmu, w imię Wiedzy Chrześcijańskiej, w imię Spirytizmu, w imię Okultyzmu, w imię Kuracji Umysłowej, itd.

Ale jaką pobudkę miałyby Szatan w czynieniu tego? Czy ma on jaką moc odnośnie do choroby pod swoją kontrolą? Odpowiemy najpierw na to drugie pytanie. Pisma wszędzie uznają Szatana nietylko jako złośliwą istotę ale oświadczają, iż posiada on pewną moc w odniesieniu do



zła. W dawniejszych czasach te moce znane były jako tajemne moce, a Apostoł pisał o tych, którzy byli nawiedzeni przez diabła. Pan nasz mówił o "jednej biednej kobiecie, którą On uzdrowił: "którą był związał szatan oto już osmnaście lat." (Łuk. 13:16). Syn Mrs. Eddy, w ogłoszonym w gazecie wywiadzie wyraził swoje przekonanie, iż jego matka była pod wpływem tajemnym, i że sama się z tem przyznała przed nim przed laty.

Odpowiadamy na drugie pytanie: Bóg oznajmia w Swoim Słowie Swoją zdolność kompletnego kontrolowania grzechu i obiecuje, że ostatecznie to uczyni — że Szatan będzie związany w ciągu tysiąca lat Tysiącletniego Królestwa Chrystusowego, w którym to czasie świat będzie błogosławiony i podniesiony z grzechu i śmierci oraz ze złośliwych wpływów, jakie ciążą na ludzkości. Oświadcza ono (Słowo Boże), że nawet i w obecnym czasie Bóg dozwala na zapalczywość człowieka i na złośliwość Szatana tylko o tyle, o ile tych może użyć ostatecznie na dobro, i że pozostałość także On stłumi. Innemi słowy, Bóg w obecnym czasie zbiera z pośród świata "maluczkie stadko", Oblubienicę Chrystusową, którą nazywa On swoją "posiadłością"; i używa On Szatana, złych ludzi i złych stosunków obecnego czasu do osądzenia, wypróbowania, wybadania, wypolerowania tych świętych, których On przygotowuje do Niebieskiego Królestwa — do spóždziejzenia z Jego Synem w dziele Wieku Tysiąclecia — w dziele podniesienia ludzkości, tylu ile zechce powrócić. — Izaj. 66:18.

Możemy tedy powiedzieć, że wrogie wpływy obecnego czasu stanowią kamień szlifierski na którym ci są polerowani, i że Szatan przez różne jego czynniki jest używanym przez Pana do obracania tego kamienia. I taką jest myśl biblijna. Zauważcie przejście Joba i jak Bóg w jego wypadku dał Szatanowi pozwolenie na wypróbowanie tego szlachetnego człowieka — na wypolerowanie go. Zauważcie też, że Apostoł podobnie odnosi się do swoich przeżyć, powiadają, iż pewien przeciwny stan ciała wykorzystany był przez Szatana do gnębienia go, ale że Pan zapewnił go: "Dośćci masz na łasce mojej; albowiem moc Moja wykonywa się w słabości." (2 Kor. 12:9) Dlatego, powiada Apostoł, ja kocham się w moich niedostatkach, bo będę miał odpowiednio więcej łaski Boga przy pomocy której by się im oprzeć i przez nie odnieść korzyść. Bo powiada, ten kruciuchny i lekki ucisk nasz obecny nader znacznej chwały wieczną wagę nam sprawuje, gdy spoglądamy od tych rzeczy widzialnych na rzeczy, które są niewidzialne. — 2 Kor. 4:17,18.

#### ZDRADLIWOŚĆ NIESPRAWIEDLIWOŚCI

W tych słowach Apostoł wykazuje, że Szatan będzie miał udzieloną specjalną moc przy końcu tego wieku, a w rezultacie tego przyjdą specjalne, srogie próby na lud Boży. Musimy ściśle rozróżnić pomiędzy Boskiem pozwoleniem, dopuszczeniem, a Boskiem upoważnieniem. Winniśmy pamiętać, że "Bóg nikogo nie kusi" (Jak. 1:13), i że zupełnie inną jest rzeczą, gdy On pozwala Szatanowi kusić. Bóg miał na myśli, jak to tłumaczy Apostoł, że lud Pański naszych dni miał specjalne sposobności, przywileje, łaski, błogosławieństwa i wspomóżenie co się tyczy Słowa Boskiego. Ci co byli odpowiedniego usposobienia serca skorzystali z tych sposobności i stali się silnymi w Panu i w mocy Jego potęgi. Oblekli oni pełną zbroję

Bożą, i są dlatego silni i mogą przetrzymać więcej prób, aniżeli mogliby przetrzymać inni, mniej obdarzeni w przeszłości. Nie będzie przeto niesprawiedliwieścią względem nich, że jako lepiej zostali wyposażeni spodziewanem było po nich prowadzenie dobrej walki dzielniej aniżeli to mogli czynić inni.

Lecz dlaczego te próby mają przyjść, skoro Pan wie, że "Padnie po boku twym tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawej stronie twojej," jak przepowiedział przez proroka? Odpowiemy na to, że On pragnie, ażeby niektórzy padli. Nie będą oni padali w wieczne męki, ani też padali we Wtórą śmierć, ale jedynie padali na stronę od wyznania chrześcijańskiego i od nominalnej wiary, które pod wielu względami były jedynie formami pobożności bez rzeczywistego znaczenia, czy mocy. Tak Bóg oddzieli klasę pszenicy od klasy kąkolu i nietylko to, ale podzieli klasę na dwie części, dwie klasy — "maluczkie stadko" z tych co będą "więcej niżli zwycięscy", i "Wielką Kompanję," wierną w sercu, lecz nie dostatecznie gorliwą by mogła być policzona za godną miejsca w charakterze członków w Oblubienicy Chrystusowej. Ci są przedstawieni jako "panny," "towarzyszki" Oblubienicy, które także będą przywiezione przed Króla w odpowiednim czasie, i które mieć będą honorowe miejsce poza zasłoną. — Psalm 45:14. Obj. 7:9.

Tyle co do przyczyn, dla których Bóg dozwala Szatanowi teraz przemieniać się w szampiona czystych myśli i sprawiedliwego prowadzenia życia i na oszukiwanie i sprowadzanie na bezdroża wszystkich tych, którzy mając Słowo Boże w swem ręku, umiłowali błąd więcej aniżeli światłość. Czyli, jak Apostoł to przedstawia: "nie umiłowali prawdy"; dlatego teraz przychodzą na nich silne uwodzenia, żeby mogli wierzyć kłamstwu, by mogli być potępieni — by mogło się okazać, iż nie byli oni godnymi wspaniałych rzeczy, jakie Bóg zachował dla tych, którzy miłują sprawiedliwość a nienawidzą niegodziwości, którzy miłują Prawdę a nienawidzą fałszu. — 2 Tes. 2:11,12.

#### SAMOLUBSTWO I FAŁSZ NAGRODZONE

Nie jesteśmy nielitościwymi, ale zgadzającymi się z prawdą kiedy powiadamy, że w wypadku wielu z tych nauk fałszywych nagroda zdrowia jest pożądana z czysto samolubnych pobudek. Ani też nie jesteśmy zbyt srogimi, kiedy powiadamy, iż zdrowie jest często pozyskiwane w nagrodę na systematyczne fałszerstwo. Bo te nauki powiadają, iż ma się przeczyć faktom, i przy zaprzeczeniu, przy nieprawdzie, ma się obstawać aż staną się ona faktycznie częścią jestestwa danej jenostki. Ci, którzy przyjmują tę złą kurację myślową są pouczeni kłamania przed sobą samymi, jakoteż przed innymi i powiadania: "Ja nie mam żadnych bólów, żadnych dolegliwości, jestem zdrow, najzupełniej zdrow." To systematyczne kłamanie jest bezwątpienia nagradzane przez ojca kłamstwa, który — jeżeli miał moc nawiedzania na wszelkie sposoby chorobami w dawniejszych czasach, bezwątpienia posiada w znacznym stopniu taką samą moc i dzisiaj; a jeżeli posiada moc zadawania, to zapewne ma też moc zmniejszania cokolwiek zadawanych dolegliwości. Zupełnie odmienny od tego jest plan, jaki Pan podaje przez Swoje Słowo. Jak drogi Odkupiciel nasz powiedział: "Imię Boże jest Sprawiedliwość," "Słowo Twoje jest Prawdą."

Moc samolubstwa w tym systemie okazuje się z faktu, że ażeby ulżyć swoim cierpieniom i dolegliwościom, wielu,

bardzo wielu jest chętnych zaprzeczać Prawdzie, oszukiwać innych i oszukiwać siebie samych.

Ale, czy powiada kto, jak Szatan mógł być interesowany w takiej propagandzie? Odpowiadamy: (1) Że wszyscy, którzy postępują w myśl tej recepty i wyuczają się kłamać sobie samym przez to spaczają swoje własne umysły i sumienia do tego stopnia, że odtąd nie mogą rozumować poprawnie, ponieważ stracili fundament Prawdy. Ich umysły są w zamieszaniu, przynajmniej co się tyczy jakiegokolwiek przedmiotu religijnego. U nich całe Słowo Boże zostało pogmatwane i pokręcone. Ich umysły zostały spacone. Niemożliwym jest wyrzucić na nich jakiegokolwiek wpływ przy pomocy Prawdy. Są oni całkowicie niewolnikami błędu, pojmanymi przez swoje umiłowanie ulgi w bólach i swoją skwapliwość pozyskania sobie ulgi kosztem Prawdy. (2) Przez to tak zwane nowe światło, nową myśl, nowy umysł, wiedzę itd., wróg kieruje i odciąga od prawdziwego światła, prawdziwej wiedzy Słowa Bożego. Utrzymywał je ukryte w obcym języku przez setki lat zwane "ciemnymi wiekami"; następnie zaś, skoro światło Reformacji rozjaśniało, starał on się odwrócić je na stronę, przekręcić je i błędnie przedstawić. Tak teraz, kiedy prawdziwa światłość rozświeca, okazując, że Słowo Boże jest wspaniałe, przepiękne i harmonijne i że nasze trudności w przeszłości pochodziły z błędnego tłumaczenia i błędnego wyjaśniania Słowa — Szatan odciąga od niego zupełnie ku temu, co jego naiwni zwolennicy nazywają mocą nowej myśli, nowego umysłu, (3) Ci, których Szatan używa w tym kierunku, jak to już wykazaliśmy, cytują Pisma, hojnie, gdziekolwiek mogą je przekręcić na pozorne poparcie ich teoryj. Ale nie wierzą oni naprawdę Pismom, ani też nie wierzą rzeczywiście w Chrystusa. Czy to nazywa się ostrem wystąpieniem?

Odpowiadamy, iż przez swoje słowa wyrzekają się oni Chrystusa; bo chociaż posługują się Jego imieniem — jak na przykład Christian Scyentyści — w rzeczywistości zaprzeczają oni fundamentowi Jego nauk. Przeczą oni, na przykład, jakoby człowiek był kiedykolwiek doskonałym, na wyobrażenie Boga; przeczą oni temu, jakoby on kiedykolwiek wypadł z doskonałości w grzech; przeczą jakoby kara śmierci na nim ciążyła. Oświadczają oni, że nie ma takiej rzeczy jak grzech i śmierć, że wierzenie w nie to jedynie ułuda umysłowa, która powinna być rozwiana. A jeżeli zaprzeczają istnieniu grzechu, to z konieczności, logicznie, muszą także zaprzeczyć odkupieniu od grzechu i od śmierci; a jeżeli zaprzeczają dziełu odkupieńczemu Chrystusa, to, rzecz naturalna, przeczą, jako On był Odkupicielem. Zwracam waszą uwagę na ostatnie ogłoszone oświadczenie Mrs. Eddy, o ile je znamy. Pojawiło się ono w "Christian Science Sentinel", przedrukowane z "New York American" i zatwierdzone jako prawdziwe. Powiada ona w niem: "Jeżeli wogóle istniała taka osoba jak Galilejski prorok, to nie stanowiłoby to dla mnie żadnej różnicy," To oświadczenie było bezwątpienia uczynione nieogłędnie, ale duch jego przenika wszystko, co jest pisane odnośnie do Wiedzy Chrześcijańskiej (Christian Science), Nowej Myśli, Kuracji Myślowej itp. Esencją tej całej nauki jest: "Každy człowiek jest swym własnym zbawicielem", przez przemienienie swych myśli ze złych na dobre, a choroby na zdrowie itd.

### "OBEJRZYJCIE SIĘ NA MNIE, ABYŚCIE ZBAWIENI BYLI".

My przeciwni jesteśmy Szatanowi i wszystkim jego uzdrowieńczym fałszom jakoteż wszystkim przeróżnym wykrętnym argumentom przy pomocy których stara się on obecnie podawać ciemność za światłość i sprawiać, żeby światłość Boskiego Słowa okazywała się jako ciemność. Czas najwyższy, aby każdy żołnierz krzyża dopatrzył się niesienia przez się wysoko sztandaru królewskiego, nietylko o ile to tyczy jego serca i doświadczenia, ale o ile odnosi się to także do jego wpływu na współ-szeregowców krzyża, by wszyscy mogli oblec pełną zbroję Bożą i byli zdolni odprzeć ataki Wroga w tym złym dniu, oraz toczyć dobrą walkę wiary, by mogli być policzeni za więcej niż pogromców przez naszego drogiego Odkupiciela, przez Słowo Jego świadectwa. Kiedy przeto inni spoglądają na Kuracje Umysłowe, Hypnotyzm, Wiedzę Chrześcijańską, Spirytyzm, Okultyzm i inne "izmy" samolubnie celem wyleczenia się ze swych chorób, my słuchajmy głosu z Nieba, mówiącego: "Obejrzyjcie się na mnie, abyście zbawieni byli" (Iz. 45:22). Kontentujmy się tem, co nam Pan obiecał w Swym Słowie i nie pragniemy więcej. A z drugiej strony nie kontentujmy się niczem innym jak tylko tem, co On nam przyobiecał. Bóg obiecał typowemu Izraelowi zdrowie, zamożność, dobrobyt, w miarę jak będzie posłusznym i Jemu wiernym. Ale te błogosławieństwa były wszystkie dla ziemskiego ludu i były to ziemskie błogosławieństwa. Duchowy Izraelczyk cieszy się łaską Bożą w ciągu bieżącego Wieku Ewangelicznego i obiecał ma zdrowie, zamożność i dobrobyt duchowego rodzaju.

Zaprawdę Duchowy Izraelczyk napominany jest, by miał w takiej cenie duchowe błogosławieństwa nań zlewane, żeby był gotów z radością zrzec się wszelkich błogosławieństw ziemskich, ażeby mógł osiągnąć niebieskie — nawet do oddania swego bogactwa, sił, życia samego na służbę Pana i za braci. "Myśmy powinni kłaść duszę za braci" (1 List Jana 3:16). A oddanie życia często oznacza oddawanie zdrowia i siły. Oznacza zaparcie się siebie samego w interesie innych. Jest wręcz przeciwne zabieganiu przedewszystkiem o fizyczne zdrowie i osobiste korzyści. Regułą tego jest: Zabiegaj najpierw o Królestwo Boże i jego sprawiedliwość, a wszystkie ziemskie błogosławieństwa będą ci dodane zależnie od tego, co mądrość Niebieskiego Ojca uzna za najwyższe dla twego dobra. Ci, którzy ziemskie interesy czynią głównym zabiegiem życia, fizyczne zdrowie i dobrobyt głównym celem, są podług Apostoła tymi, — "których bóg jest brzuch, a chwała w hańbie ich, którzy się o rzeczy ziemskie starają". — List do Filip. 3:19.

Prawdziwi chrześcijanie, wybrańcy, napominani są, ażeby swoje uczucia skierowywali ku rzeczom w górze, a nie na ziemi; bo policzeni oni są za umarłych dla świata i jako mający nowe życie jako Nowe Stworzenia w Chrystusie i z tego tytułu cieszący się z Nim wyższymi rozkoszami — "posadzonymi na niebiesiech w Chrystusie Jezusie." Ci mogą dziękować często za ziemskie przeciwności i mogą mówić z Apostołem: "Albowiem ten króciuchny i lekki ucisk nasz nader zanej chwały wieczną wagę nam sprawuje"; i jak gdzieindziej Prorok mówi: "Pierwej niżem się był uniżył, błądziłem" (2 List do Kor. 4:7; Psalm 119:67). Mają oni dolegliwości i przejścia, które innym mogą się wydawać nadmiernie srogie, ale dla tych — z racji łaski Bożej



i ponieważ te dolegliwości ich wysocze są cenione — uważane są one za lekkie dolegliwości i jedynie chwilowe, ponieważ łaska Boża jest dla nich wystarczająca. Jak Pan dozwoli Szatanowi, by miał pewną moc nad Jobem, tak też dozwolił On mu na położenie pewnych Jego świętych na kamień szlifierski i dokonanie na nich wspaniałego dzieła wypolerowania, w rezultacie którego, pod nadzorem Pańskim mają błyszczeć i świecić coraz wspanialej i wspanialej.

### “WSPANIALSZA DROGA”

Zadziwiliśmy się, gdyśmy spostrzegli, że lud chrześcijański ze znacznym stopniem rozwoju i doświadczenia zainteresował się literaturą i teorjami Kuracyj Umysłowych, itp., kiedyśmy ich posłyszeli komentujących na temat dobrej, pomocnej rady, jaką znaleźli w niektórych z tych pism. Zdumieliśmy się, że ci ludzie nie zdają się wiedzieć o daleko lepszej radzie danej w Słowie Bożem, w porównaniu, z którym wszystkie takie pisania są czczą gadaniną i nonsensem. Ta odrobina prawdy, jaką one zawierają, jest tak zmieszana z błędem, że nam przypomina historję opowiedaną przez misjonarza afrykańskiego, który mówi, że kiedy podróżował przez pustynny upalny kraj, pozabawiony prawie zupełnie rzek, on i jego rodzina oraz kilku tubylców naszli na sadzawkę, z której woda wyschła prawie zupełnie. Tubylcy na ten radosny widok wskoczyli do sadzawki, obalali się pozostałą wodą i dla ochłodzenia się uwalali się w błocie od stóp do głów, a misjonarz i jego rodzina zadowoleni byli, gdy mogli wycisnąć cokolwiek wody z błota, a żeby nią odwilżyć gardła. Jeżeli w ilustracji woda przedstawiała Prawdę, a mokre błoto błąd, wygląda na to, że znaczna liczba ludzi posiadając Biblię w swych domach nie wie o źródle żywej wody, jaką ona zawiera, pożytecznej do ich odświeżenia na każdy sposób. Gdyby o tem wiedzieli, napewno nie schylaliby się, a żeby wycisnąć kilka kropli wody z błota i szlamu rozmaitych książek, traktatów, artykułów itp.

Ilustrując to powiemy: Te rozmaite “Nowe Myśli” podają jako nowość, jako coś oryginalnego od nich pochodzącego, oświadczenie, że obawa jest podstawą wielkiej części bólów i smutków i chorób umysłu i ciała, jakie powszechnie grasują. Jest w tem prawda bezwątpienia, prawda, która była uznawana i pouczana oddawna przez lekarzy każdej szkoły; mianowicie, że obawianie się choroby równa się jej zapraszaniu; i ta sama lekcja w znacznie lepszej jej formie podawana jest w Pismach. Przez stulecia całe powiadały one takim, co mają chęć ku słuchaniu, że jakkolwiek “początek mądrości jest bojaźń (szacunek) Pańska,” niemniej “strach człowieczy stawia sobie sidło.” Czy bowiem gdzieindziej nie powiadają, że “bojaźń ma mękę”, czyli kłopot? Napominajcie lud Boży, powiadając “Strachu ich nie lękajcie się, ani trwoźcie sobą, ale Pana Boga poświęcajcie w sercach waszych, a niech On będzie waszym strachem i waszą trwogą”, innemi słowy, strach jest niczem jak nieprzyjemnym dla Boga i stąd błędnym i szkodliwym względem was samych i względem innych.

### “ABYŚ BYŁ ZDRÓW TAK JAKO SIĘ DOBRZE POWODZI DUSZY TWOJEJ”

Nasz tekst przedstawia drugą stronę tej kwestji, której wielu z drogich Pańskiego ludu nie dojrzało. Z racji tego niedowiedzenia wielu z nich znajduje się w zakłopotaniu w rezultacie nauk wroga odnośnie do mocy umysłu co do

ciała, jego wygody, jego radości, jego dobrobytu. Gdyby byli odpowiednio zbadali i właściwie ocenili to gotowymi by byli do natychmiastowego powiedzenia tym lekarzom umysłowym itp.: “O moi drodzy przyjaciele, my chrześcijanie mamy pełne instrukcje odnośnie do tego w Słowie Bożem i daleko jaśniejsze i daleko lepsze, aniżeli wy posiadacie, ponieważ mają one daleko lepszy fundament rozsądku i logiki, oparty na Ofiarze Odkupienia Chrystusowego i błogosławieństw, które, jak nas Bóg zapewnia, z niej płyną.”

Pisma uznają grzech, smutek, ból, cierpienie, śmierć i uczą nas sympatyzować z tymi, którzy są niemi dotknięci. Wykazują nam, że wszystkie te—to dzieła ciała i djabła, że Szatan był mordercą od początku, że przez jego to kłamstwo pierwsi nasi rodzice doprowadzeni zostali do nieposłuszeństwa. Wskazują one, że wytyczną Szatana było od owej chwili sprowadzanie ludzi do upadku przez błąd, przez fałsz, przez dokonanie przewrotu w ich umysłach przez rozmaitego rodzaju nieprawdy i nieczystości. Wykazują one Boże potępienie grzechu i zapewnienie Jego współczucia, oraz ujawnienie tego współczucia i miłości w ustanowieniu Chrystusa jako Odkupiciela człowieka. Wykazują one, że ostatecznie Odkupiciel ma być Królem świata, ma przywdziać Swoją wielką moc i związać Szatana, zniszczyć wszelką niesprawiedliwość i podnieść biedny upadły ród w ciągu Wieku Tysiąclecia, zwanego w Pismach “Czasem wielkiego ~~nieprawd~~ wszystkich rzeczy, co był Bóg przepowiedział przez usta wszystkich swoich świętych proroków od wieków” (Dz. Ap. 3:19-2.). Opowiadają nam one, że będzie to dokonane przy wtórem przyjściu Chrystusa i że w międzyczasie pomiędzy ofiarą a czasem ustańnięcia Królestwa w mocy i wielkiej chwale specjalne dzieło jest w toku; mianowicie: wybieranie Maluczkiego Stadka wyznawców, którzy słysząc łaskę Bożą tak zostali przez nią pobudzeni do miłowania sprawiedliwości a nienawidzenia nieprawości, że przyjęli zaproszenie Mistrza do kroczenia Jego śladami w zaparciu siebie samych, w poświęceniu siebie samych, polegając na obietnicy, że jeżeli będą to czynili wiernie, to staną się uczestnikami w Nim w Jego sławie, czci, nieskazitelności i dziele błogosławienia i wywyższenia rodu ludzkiego w ciągu Wieku Tysiąclecia. Biorąc kwestję z drugiej strony, to czyż Pisma nie podają o nadziei i odwadze w sposób taki, w jaki nigdy żadne inne pisma kiedykolwiek tego nie czyniły? Czy nie mówią: “Oczekujże, wzmacniaj się a on utwierdzi serce twoje”? Czy nie stosują one tej medycyny do wszelkich spraw życiowych i interesów, kiedy naprzykład zapewniają nas: “Ojciec wasz wie, czego potrzebujecie”, a On “jest daleko chętniejszym do dania Ducha świętego tym, którzy go on proszą, aniżeli ziemscy rodzice do dawania darów dzieciom własnym?” Czy nie zapewniają one, że “Jako dni nasze takci jest siła nasza?” Czy nam nie powiadają: “Nie wzbrania On się czynić dobrej rzeczy tym, którzy krocą rzetelnie”? Czy nie napisano: “Bóg wieczny mieszkaniem twojem, a ze spodku ramiona wieczności”? A gdzieindziej: “Pan ześle ci ratunek z świątyni”. “Niechaj się nie trwoży serce wasze”, “Czemuż się o jutro troszczycie”. “Wszystko staranie wasze wrzucie na Niego, gdyż On ma pieczę o was”; “Pan to przepasał mnie radością”; “Kiedy będziesz przechodził przez wody ja będę z tobą i przez rzeki, by cię nie zalały”; “Napewno będę z tobą”; “Albowiem moc moja wykonywa

się w słabości”; “Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?” “Powiedział on: Ja was nigdy nie opuszczę, ani nie odrzucę;” “Kiedy On daje pokój, któż może sprawić kłopot?” i gdzieindziej jeszcze: “A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum ludzki, strzeże serc waszych i myśli waszych, a wy bądźcie wdzięczni.”

#### ICH OPOKA NIE JAKO NASZA OPOKA

Co za fundamentalna opoka jest przez to przedstawiona w Słowie Bożem dla tych, którzy mają właściwą wiarę i mogą korzystać z tych obietnic! Jakże błahemi i dziecinnymi w porównaniu do tych są słowa mądrych mądrością światową z dni dzisiejszych, którzy starają się dać światu “Nową Myśl” — usiłują odjąć bojaźń a w jej miejsce dać im nadzieję i odwagę. Możemy powiedzieć bez obawy zaprzeczenia nam, iż jedyna siła, jaka zyskuje ich stanowisko, pochodzi z okazyjnego błędnego zastosowania Pisma. Powiadamy błędnego zastosowania Pisma zupełnie świadomie; bo Pisma dają się zastosowywać jedynie do klasy, która zawarła swój pokój z Bogiem na Jego własnych warunkach, a nie dają się zastosowywać do świata, o którym Pisma powiadają, że “leży w onym złym” i że jest jeszcze “dzieckiem gniewu.”

Posłannictwa pokoju, jakie Biblia zawiera, nie są dla świata. Przeciwnie; czytamy: “Niemasz pokoju niepobożnym, mówi Bóg mój” (Izaj. 57:21). Pokój, radość, rozkosz, błogosławieństwo, pociecha, odświeżenie spokój serc co wyrażone jest w poprzednim określeniu współczucia i miłości i zapewnienie pomocy wszystkie są jedynie dla tych umiłowanych Pańskich Jego świętych — tych wzmiankowanych przez proroka, mówiącego: “Zgromadźcie mi moich świętych, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze” (Psalm 50:5) “Cię mi będą, mówi Pan zastępów, w dzień, który ja uczynię własnością” (Mal. 3:17). “Lecz niezbożnemu rzekł Pan: Cóż ci do tego, że opowiadasz ustawy moje, a bierzesz przymierze moje w usta twoje?” “Weźmijcie jarzmo moje na się, a uczcie się odemnie”. — Psalm 50:16; Mat. 11:28-30.

#### OCZYSZCZENI, PRZEROBIEŃ, ODNOWIENI

Te “Nowe Myśli” są wręcz przeciwne Biblii i anty-chrześcijańskie w tem, iż uczą nieodrodzonych mężczyzn i kobiety zapoznawania grzechu, który ich oddziela od Boga i do uważania się za dzieci Boże oraz przywłaszczania sobie obietnic pokoju i łaski Bożej — myśli przeciwnych doktrynom djabłów, którzy poznają Tego, który jest Drogą, Prawdą, Życiem i poza którym nikt nie może przyjść do Ojca ani do błogosławieństwa Boskiego, ani mieć właściwego pokoju z Bogiem.

Te filozofje ludzi zdają się iść równoległe do Prawdy na fałszywej podstawie. To jest nowy dowód, że są one nie tylko ludzkiego pochodzenia, ale że ojciec kłamstwa miał rękę przy ich tworzeniu i w ich rozkrzewianiu. Podają one, jako niby zupełnie nową myśl, że wszystka choroba jest rezultatem brudu, umysłowego, fizycznego albo jednego i drugiego; że właściwym sposobem postępowania dla człowieka jest oddalanie grzesznych myśli, nieczystych afektów, ze swego umysłu a napełnienia go w zamian czystymi rzeczami; że jego ciało podobnie powinno być oczyszczone przez obfite użycie wody, wewnątrz i zewnątrz; że organizm nie powinien być zatłoczony przez nieżytki, w przeciwnym bowiem razie krew się zanieczyści i przyjdzie choroba; że powietrze, jakim oddychamy, powinno być

czyste i powinno go być podostatkiem; i że fizyczne ćwiczenie jest potrzebne do odpowiedniego zdrowia. Na to wszystko się godzimy. Wszystko to dobre, wszystko to pożyteczne i życzymy całej ludności — światu i chrześcijaństwu, ażeby to oceniła i posłuchała sugestyj.

Ale błędem jest przypuszczanie, jakoby te rzeczy były czemś nowem dla chrześcijanina, który jest poinformowany co się tyczy Słowa Bożego. Czy go bowiem nie uczy Apostół: “Oczyszczajmy siebie samych od wszelkiej zmazy ciała i ducha (umysłu)?” Czy nie jest on napominany, ażeby był umiarkowanym i pouczany: — “Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom?” Czy czystość myśli, słowa i uczynku nie jest wpajana przez słowa Jezusa i Apostołów? Czy nie jesteśmy pouczani, że początek dzieła oczyszczenia, wybielenia, dzieła przemienienia jest w sercu i że jeżeli serce nasze jest jak się należy, to skutkiem tego, będzie odpowiednie oczyszczenie ciała? Czyż Mistrz nie uczył tego, kiedy mówił: “Błogosławieni czyste serca, albowiem oni Boga oglądają”? — Mat. 5:8.

Czy Apostół nie uczył tego samego, kiedy uczył, iż ze złego serca wychodzą nienawiści, morderstwa, bluźnierstwa itp.? Czy Sam Mistrz nie powiedział, że człowiek zły ze swej złej skarbnicy w sercu rodzi złe owoce w swoim życiu? i że dobry człowiek z dobrego skarbu swego serca rodzi dobre owoce dobroci, miłosierdzia i miłości — dobre dzieła? Czy Pan nasz nie poszedł dalej aniżeli jakikolwiek nauczyciel przedtem lub potem, kiedy oświadczył, że ktobykolwiek miał w sercu nienawiść do brata, mężobójcą jest? że ten kto w sercu pożąda cudzołóstwa jest faktycznie cudzołózcą? i że ten, który w sercu cudzego pożąda jest złodziejem? A kto to jak nie Pisma ogłaszają znane dobrze teraz przysłowie: “Z obfitości serca usta mówią”? Czy to nie jest powód, dla którego Pisma wszędzie napominają — nie świat, ale tych, do których są stosowane, którzy potrafią ocenić dobro z właściwego stanowiska i budują na jednym gruncie, jaki On może uznać, na dziele odkupienia Chrystusowego — ażeby być czystego serca? Za tych Jezus się modlił: “Poćwięże je w Prawdzie Twojej; Słowo Twoje jest Prawdą” — Jan 17:17; Mat. 12:34.

“Nowa Myśl”, ucząc, że gniew, przez swój skutek na nerwy, wrzuca w krew trujący element, który czyni skłonny ku chorobie i że dlatego należy się gniewu wystrzegać, lecz że odpowiednie dobre i miłościwe myśli wytwarzają zdrowe prądy w organizmie, które zmierzają do wytworzenia pokoju umysłu i ciała oraz zdrowia i siły — może rzeczywiście namawiać do czegoś, co się może okazać dobroczynnym dla świata, ale napewno nie dla świętych Pańskich. Ci ostatni powinni wiedzieć, że to jest nauka Słowa Bożego; a wszyscy powinni sobie do pewnego stopnia zdać sprawę z korzystnych rezultatów ich własnego doświadczenia. Czyli inaczej powiedziawszy, wszyscy chrześcijanie powinni wiedzieć, że Pisma zalecają, ażeby ich myśli zostały przemienione — że powinni wszystkich ich się wyzbyc, gniewu, złości, zawiści, nienawiści, zachłanności (Kol. 3:8) i że powinni w to miejsce przybrać owoce i łaski Pańskiego Ducha świętego — łagodność, delikatność, cierpliwość, wytrzymałość na cierpienia, bratnią dobroć, miłość (1 Tym. 6:11). Powinni pamiętać słowa Piotra Apostoła: “Jako synowie posłuszni, którzy się nie przypodobywacie przeszłym w nieumiejętności waszej pożądlivosti; ale jako

ten, który was powołał święty jest i wy bądźcie świętymi we wszelkiem obcowaniu" — 1 Piotr 1:14,15.

Gówna nauka Słowa Bożego dla tych, którzy dokonali poświęcenia z siebie, jest to, że mają swoje uczucie skierować ku rzeczom ponad a nie na ziemi; że powinni być przemienieni przez odnowienie swoich myśli; że powinni starać się stwierdzić, poznać, dobrą, doskonałą i przyjemną wolę Boga. Cóż to oznacza jak nie oczyszczenie myśli, podniesienie ich od zmysłowych, ziemskich rzeczy i utkwienie ich w wyższych i szlachetniejszych rzeczach, które się harmonizują z Boskim charakterem i cudnym Planem Bożym, którego obecne nasze powołanie jest częścią — powołanie na stanie się dziedzicami Boga, współdziedzicami z Jezusem Chrystusem Panem naszym w Jego Królestwie i jako dziedzice wielkiego Przymierza Abrahamowego błogosławić stąd wszystkie narody ziemi w czasie Wieku Tysiąclecia? Dobrze Apostół mówi o tem oczyszczeniu: "Jeźliby tedy kto samego siebie oczyścił od tych rzeczy, będzie naczyniem ku uczciwości, poświęconem i użytecznem Panu". — 2 Tym. 2:21; Psalm 15.

#### "DOSKONAŁY ZAKON WOLNOŚCI"

Nie jest to nowa myśl, że miłość powinna być przewodnią, kontrolującą pobudką u wszystkich ludzi wszędzie. Ale Biblia pierwsza ze wszystkich przedstawiła tę naukę — miłość względem Boga i braci, miłość ku krewnym, miłość ku sąsiadom, ba, nawet miłość ku naszym nieprzyjaciołom. Nie inna księga, lecz Biblia uczy z naciskiem, że doskonała miłość napełniająca nasze serca wyrzuci z nich bojaźń i samolubstwo; że pozabawieni tych — które są reprezentantami ciemności — nasze ciała mogą być pełne światłości i być odnowione i wzmocnione i w nową energję wyposażone że w ten sposób możemy czuć się błogo nie tylko w życiu, jakie przyjdzie, ale także i w tem, jakie jest obecnie. Ale utrzymujemy razem z Pismami, że jakkolwiek pewien rodzaj miłości jest możliwym dla świata, prawdziwa, rzeczywista miłość, która jest z Boga, może przyjść jedynie przez spłodzenie z Ducha świętego, a wszelkie inne miłości są tylko ułamkami czyli imitacjami tej prawdziwej miłości. Ta miłość jedynie ostoi się starannej inspekcji i krytycyzmowi, podanemu przez Apostoła w 1 do Kor. 13.

Kończąc omawianie tego tematu wzywamy wszystkich, którzy się zbliżyli do Ojca przez nową i żywą drogę, otwartą przez ofiarę Odkupiciela — do wyrabiania w sobie coraz więcej i więcej wiary i polegania na Jego dobroci i na Jego cudnem zamierzeniu dla wszystkich, którzy starają się poznać i czynić Jego wolę. Gdy przychodzimy do pełniejszego zrozumienia Jego Słowa przekonujemy się, że zamierzył on nie tylko dla tych, których oczy i uszy są otwarte na słuchanie Jego posłannictwa — lecz także, ażeby ewentualnie wszystkie narody ziemi miały przyjemność poznania Jego łaskawego zamierzenia i oferty, przez Chrystusa, wiecznego żywota. To winno nam dać odpoczynek i pokój serca, które świat niewiele pojmuje. A odnośnie do naszych własnych spraw czy nie powinniśmy stosować wspaniałych obietnic? Czy nie powinniśmy na nich polegać? Czy nie powinniśmy dozwolić na to, ażeby pokój panował w naszych sercach? W stosunku do tego jak to czynimy stajemy się odświeżonymi, wzmocnionymi na umyśle i na ciele.

#### WARTOŚĆ DOBRZYCH MYŚLI

W stosunku do tego, jak przez wiarę zyskujemy obietnice i w stosunku do tego jak się codziennie staramy żyć tak, ażeby utrzymać nasz związek z Ojcem i z Synem i jakoteż z ich wspaniałomyślnymi obietnicami, w takim samym stosunku nasze oblicza będą wykazywały — wesele, pokój, cierpliwość, miłość. Te stopniowe coraz lepiej wypisane będą w rysach naszej twarzy, widzialne dla wszystkich. I coraz lepszem będzie nasze zdrowie i siła duchowa i fizyczna. Właściwym jest w związku z tem przypomnieć instrukcję Apostoła, że nie powinniśmy myśleć o złych i niepożądanych rzeczach, ale myśleć o czystych, dobrych, szlachetnych rzeczach. Bez wątpienia szkodliwy dla organizmu wpływ rodzi się z myśli o grzesznych lub niepoczytalnych rzeczach jakiegokolwiek rodzaju. Bez wątpienia także ciało i umysł wzmocniają się przez myślenie o rzeczach szlachetnych, dobrych, czystych. Apostół mówi: "Cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebego, jeżeli która cnota i jeśli która chwała, o tem przemyślajcie". — Fil. 4:8; Jan 13:34; Rzym. 13:8-10.

W miarę tego jak codzien i co godzinę staramy się pielęgnować tego ducha miłości i dozwalać mu na panowanie w naszych słowach i uczynkach, otrzymywać będziemy nasze błogosławieństwo, ponieważ czyniąc to będziemy "czynicielami Słowa a nie słuchającymi jedynie". Nie powinniśmy jednak przywiązywać zbyt wielkiej wartości do obecnego życia i zdrowia i ziemskich błogosławieństw i rozkoszy. Powinniśmy raczej zadawać się takimi rzeczami, jakie mamy, a zdawać sobie sprawę z Boskiego nadzorowania naszych spraw i dozwalać na to, ażeby wszystkie nasze doświadczenia życiowe przywodziły nas bliżej i bliżej ku pokojowi Bożemu, który przechodzi wszelkie wyobrażenia, a który winien ustawicznie panować w naszych sercach. Ale choć się nie będziemy starali oszczędzić naszego życia, ale rozkoszować się przywilejem złożenia go roztrupnie w służbie Pańskiej jak się sposobność nadarzy, powinniśmy niemniej wiedzieć, iż wypoczynek i pokój umysłu, jaki przychodzi z wierzenia i naśladowania Pana, będą stanowiły pomyślny wpływ, o ile się tyczy fizycznego zdrowia, pokoju, radości, błogości. My, którzy wierzymy, przychodzimy do wypoczynku teraz lecz, jak Apostół powiada: "Zostaje jeszcze odpocznienie ludowi Bożemu" (Żyd. 4:9). Osiągniemy je w naszej zmianie przy Pierwszem Zmartwychwstaniu — będziemy zadowoleni gdy się przebudzimy w Jego podobieństwie. — Psalm 17:15.

"Jakim jest człowiek w swem sercu, takimci on jest." Nie należy tego rozumieć, że cokolwiek człowiek myśli, to jest prawdziwe. To jest fałszywe określenie; poprawnem znaczeniem tego oświadczenia jest to, że czem człowiek może się wydawać na zewnątrz, to nie koniecznie jest poprawnym wyrazem jego rzeczywistego charakteru — jego serca, jego woli, jego intencji, niekoniecznie jest ich rzeczywistym człowiekiem, jakim go Bóg widzi. Jeżeli przeto nasze serce nas nie potępia, to mamy pokój z Bogiem; ale jeżeli serce nasze nas potępia, to wiemy, że Bóg jest większym, aniżeli nasze serca i wie wszystkie rzeczy. Wtenczas nie powinniśmy mieć pokoju, ale powinniśmy żałować złego postępowania i przyjść z powrotem do harmonji z Bogiem, gdzie możemy się cieszyć prawdziwym pokojem. Apostół

ilustruje to powiadając: "Jeżeli ktoś między wami zda się być nabożnym, nie kielzając języka swego, ale zwodząc serce swe, tego nabożeństwo próżne jest" (Jak. 1:26). Nawewnątrz może mieć pozorną próżność, może uczęszczać do kościoła itd., ale dopóki serce jego nie zostanie zmienione, dopóki nie zostanie spłodzony z Ducha świętego, dopóki duch Miłości nie zamieszka w jego sercu i coraz szerzej i szerzej w niem się nie będzie rozpowszechniał, będzie się to ujawniało nie tylko z jego postępowania, ale z jego względu i jego słów. Będzie się starał okiełznać swój język, okiełznać wszystkie swoje chęci, wyzbyć się wszystkich swoich dawniejszych ambicji i pragnień i być przepelnionym wszystkim najszlachetniejszym, najczystschem i najlepszym, co przychodzi do nas z fontanny łaski i prawdy ze Słowa Bożego.

Większość ludzkości, strwożona i zniechęcona, nie wykorzystuje w najwyższym możliwym stopniu swoich talentów i sposobności. Pisma informują tych, którzy weszli do Szkoły Chrystusa, że wola to pierwsza rzecz, z jaką trzeba się załatwić — że dwoistego umysłu człowiek, który nigdy nie ma ustalonego celu w odniesieniu do swego życia, jest

nie stałym we wszystkich swoich postępkach. Nakłaniają one do stałości — do pełni poświęceń serca umysłu, ciała, talentów, wszystkiego — Panu. Tym, którzy zajmują takie stanowisko pełnego poświęcenia, Pismo daje zapewnienie bardzo cenne, które powinno wzmocnić każde ścięgnię w ciele człowieka. Jak to Apostół wyraża: "Przepasz biodra twoich myśli i mniej nadzieję do końca," a gdzie indziej powiada: "Bądź silnym w Panu i potędze Jego mocy", a jeszcze gdzie indziej: "Według wiary waszej niechaj się wam stanie". O, co za wspaniała moc weszła do słabych i chwiejnych serc przez ustalenie woli — przekształcenie woli do czynienia i pozostawania w zgodzie z Panem za wszelką cenę i przywłaszczenie sobie następnie tych obietnic, niezmiernie wielkich i cennych, które nie należą do nikogo innego jak tylko do tej klasy! Jakże wielu przekonało się, że w ten sposób Pańska siła stała się doskonałą w ich słabości, odkąd podjęli odpowiedni krok w uświęceniu — odkąd wyrobili w sobie wiarę, do jakiej On ich powołał, a która jest konieczna do naszego rozwoju. Nie dziw, że ci mogą się weselić w Panu — nie dziw, gdy Apostół mówi, że są oni zdolni rozkoszować się w utrapieniu (Rzym. 5:1-5).

## UCIECZKA I WIZJA ELIJASZA

1 Królewska 19:8—18.

Izabela nie pokutuje — Achab potrzymuje ją — Życie Elijasza Zagrożone — On Ucieka Zniechęcony — Bóg Udziela Mu Wizję Przyszłości — Wicher, Trzęsienie Ziemi, Ogień, Cisza, Głos Wolny — Co za Znaczenie Mają te Rzeczy na Teraźniejszy Czas dla Pozafiguralnej Klasy Elijasza.

**E**LIJASZ spodziewał się, że po trzech i pół latach Boskiego karania i nastąpieniu specjalnej manifestacji Boskiej mocy przeciwko przedstawicielom Baala, prawdziwy Bóg i prawdziwa religja miałyby pewną miarę powodzenia między ludem. Był on zdziwiony kiedy zastał królową Izabelę rozgoryczoną i zabójczą jak zwykle króla Achaba pod pełnym jej zapanowanym wpływem. Uciekł on w smutku i zniechęceniu. Po długim odpoczynku przespania się, nastąpiło jego nerwowe napięcie. Pan udzielił mu przez anioła, specjalne poselstwo pociechy i pokarmu, który starczył mu na czterdzieści dni, aż przyszedł do Góry Bożej — Horeb.

Elijasz przeszedł tam wiele różnych doświadczeń (czy one były literalne czy też wizje nie jesteśmy zbyt pewni), w których Pan miał objawić siebie samego. Najpierw nastął gwałtowny wiatr, łamiący skały; lecz Pan nie był w onym wietrze. Następnie nastąpiło trzęsienie ziemi, z niszczącą siłą; ale nie był Pan i w onym trzęsieniu ziemi. Potem nastąpił pochłaniający ogień; ale Pan nie był w ogniu. Nareszcie za ogniem był głos cichy i wolny, który to głos Luter oddaje w tłumaczeniu, "Głos Edenu," Bóg był w tym głosie — który rzeczywiście i prawdziwie przedstawiał Go. Ta opowieść może pomnożyć swą moc w studentach Biblijnych, kiedy oni oceniają, że wszystkie te rzeczy, które miały miejsce z Elijaszem były cieniem doświadczeń, w których kościół Chrystusowy w ciele ma ścisłą łączność.

Izabela nadal udaje wielką pobożność i chętność i popierana jest przez władzę, przedstawioną w królu Achabie. Obraz ten przedstawia nam wielki społeczny i religijny przewrót ostatniego stulecia, który nie uczynił głębokiego wrażenia lub też wielce nie zmienił powierzchownego usposobienia nominalnego kościoła i świata w odnoszeniu się do prawdziwego kościoła Chrystusowego w ciele, przed-

stawionego przez Proroka Elijasza. Reformacja była tylko częścią. Wielkie instytucje jeszcze podtrzymują wiele poważnych błędów przeszłości. Klasa Elijasza znów uszła z widoku publicznego, to jednak nie od łączności i społeczności z Bogiem, boskiego nadzoru zamierzonego dla jej potrzebego odpocznienia i duchowego zasilenia.

Góra Horeb, inaczej zwana "Górą Bożą" odpowiednio przedstawia w obrazie Królestwo Mesjasza. Przyjście Elijasza do niej obrazuje fakt, że kościół będzie pod administracją królestwa gdy będzie jeszcze w ciele, chociaż ostatni członkowie kościoła nie będą jeszcze w pełni uczestniczyć w królestwie, jego zaszczytach i błogosławieństwach dokąd niedoświadczą wielkiej "przemiany" w zmartwychwstaniu wspomnianem przez Apostoła Pawła w tych słowach: "Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy", bo "ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą" — 1 Kor. 15:50-52.

### CO POZAFIGURALNY ELIJASZ WIDZI

Wielu studentów Biblijnych rozumie, że chronologicznie królestwo Mesjasza rozpoczęło swą działalność w świecie w 1878 roku, kiedy ostatni członkowie klasy Elijasza są jeszcze w ciele. Jak w krótkim czasie ta cała kompanja klasy Elijasza przejdzie poza zasłonę i królestwo będzie ustanowione w mocy i chwale nie jest w Biblii wyraźnie zaznaczone.

W takim stanie studenci Biblijni na całym świecie otrzymywali od Pana specjalną wizję przyszłości. Można powiedzieć, że przez studjowanie Biblii nauczyli się, że królestwo Mesjasza ma być ustanowione w czasie wielkiego ucisku, jakiego nie było odkąd narody poczęły być, ani nigdy potem nie będzie (Daniel 12:1; Mat. 24:21). Nauczyli się oni, że wiatry sporu, obecna wojna (która szalała) była powstrzymana przez lata mocą Bożą, podczas tego czasu lud

Boży miał sposobność badania Biblii, symbolicznie mówiąc, było to popieczętowaniem świętych na ich czołach. (Obj. 7:1-4). Ci widzą cztery części wielkiego boskiego programu, który to program ustanowi i wprowadzi Królestwo Boże, o które tak długo święci Boga modlili się, "Przyjdź Królestwo Twoje; Bądź wola Twoja na ziemi jaka jest w niebie." Widzą oni, że wiatr przedstawia wojnę; a trzęsienie ziemi we wizji Elijasza, przedstawia wielką społeczną rewolucję, która nastąpi po wielkiej wojnie. Widzą oni, że po rewolucji można się spodziewać anarchji, przedstawionej przez ogień, która zniszczy obecny porządek rzeczy — jak to symbolicznie przedstawia św. Piotr: "A on dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy, w który niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niej spalone będą. Ogień ów pochłonie eklezjastyczne niebiosa, system społeczny i finansowy i polityczną ziemię, ustępując miejsce dla nowych niebios, królestwa Mesjasza i nowej ziemi, społecznej na podstawie uznanej przez królestwo. — 2 Piotr 3:10-13.

W żadnych z tych wielkich doświadczeń, które przyjdą na świat, Bóg nie będzie objawiony. Będą one wszystkie tylko przygotowawcze, strasznym doświadczeniem, by to wszystko odpowiednio przygotowało człowieka na głos Edenu, który, jako następstwo będzie słyszany, przynosząc poselstwo, które będzie "pożądaniem wszystkich narodów". Ten sam głos Edenu jest wspomniany przez Pana, który przez Proroka Sofonjasza mówi: "Ogniem zaiste gorliwości mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia. Bo na on czas przywrócę narodom wargi czyste, którymiby wzywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli mu jednomyślnie". — Sof. 3:8-9.

#### WYPEŁNIANIE SIĘ WIZJI ROZPOCZĘTE.

Studenci Biblijni rozumieją, że te wielkie cztery zarysy Planu Bożego przedstawione Elijaszowi już zaczęły się wypełniać — że obecna wojna Europejska (jaka się odbyła) jest rozpuszczeniem "czterech wiatrów z nieba" — wiatr sporu. Jest zbyt cennym, by mówić, że takiej wojny nigdy przedtem nie było. Oficjalne raporty wykazują, że więcej niż dwanaście milionów ludzi jest już zabitych lub też ranionych albo wziętych do niewoli. Świat przygotowywał się do tej wojny przez ostatnie czterdzieści lat i dziwował się dlaczego nie nastąpiła prędzej. Prasa obwieszczała rok po roku, że napewno wybuchnie przed jesienią lub przed wiosną. Teraz widzimy, dlaczego była powstrzymywana — że aniołom było przykazane przez Pana, aby nie "zwolnili wiatrów, aż służy Boży będą popieczętowani na czołach ich."

To intelektualne ocenie Planu Bożego, Pan nasz wyraźnie przepowiedział, mówiąc, do swego ludu obecnie żyjącego, "Kiedy ujrzyte te rzeczy, podnoście głowy wasze i radujcie się; albowiem wybawienie wasze jest bliskie". Studenci Biblijni widzą te rzeczy w rozpoczętej obecnej wojnie. Wiedzą czego się spodziewać w bliskiej przyszłości. Fakt, że Eliasz widział te rzeczy zanim był wzięty we wozie ognistym, nie można rozumieć, aby oznaczało, że te wszystkie doświadczenia przejdą zanim kościół będzie "przemieniony w momencie, oka mgnienu", ale raczej, że te wszystkie rzeczy były pokazane Eliaszowi na Górze Bożej, jako zapoznanie się z ustanowieniem królestwa. Bo on potem miał inne doświadczenie zanim opuścił to miejsce.

Niektórzy dopytują się dlaczego Bóg dozwolił na tak wielką wojnę. Biblia odpowiada, że ta wojna i wszystkie inne śmiercio-nośne doświadczenia naszej rasy, są częściami wielkiej boskiej lekcji na niezmierność grzesznego grzechu. W niebie nie ma wojny — żadnych chorób, żadnej śmierci, ani smutku, ani boleści, żadnych zakładów dla obłąkanych, ani lekarzy — dlatego, że tam nie ma grzechu. Lecz tu na ziemi mamy te straszne warunki z przyczyny, iż grzech wszedł na świat sześć tysięcy lat temu, jak Biblia nam powiada, że karą za grzech jest śmierć — a nie wieczne męki, jak kiedyś byliśmy nauczani. "Zapłata za grzech jest śmierć"; "Dusza, która grzeszy, ta umrze" (Rzym. 6:23; Ezech. 8:4). Zmartwychwstanie umarłych jest nadzieją świata, które jest oparte na wielkiej ofierze, którą Jezus złożył, kiedy umarł za nasze grzechy.

#### POZAFIGURALNY ELIJASZ ZACHĘCANY.

Św. Paweł, jak i Jezus opowiadają nam o naszym czasie. Paweł określa ten czas, jako dzień symbolicznego ognia, lecz także zapewnia nas, że wszyscy, którzy są prawdziwym ludem Pana otrzymają wyrozumienie przez otwarcie im oczu, aby mogli ocenić gdzie się znajdują. "Każdego robota jawna będzie; bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień objawiona będzie". Powiada on nam, że wszyscy, którzy budują swą wiarę i charakter ze złota, srebra i drogich kamieni boskiej prawdy, ci, przejdą przez ten straszny czas bezpiecznie — "będą zachowani przez moc Bożą". Zaś inni, którzy budowali swą wiarę i nadzieję na drwach, słomie i różnych ludzkich tradycjach będą poszkodowani, chociaż będą mogli być zachowani przez ogień (1 Kor. 3:11-15). Powiada on nam, że on dzień przyjdzie na cały świat jako złodziej w nocy. "Lecz wy bracia nie jesteście w ciemności, aby ów dzień was zaskoczył jako złodziej. Wszyscy wy jesteście synowie światłości i synowie dnia". Starajmy się tedy chodzić w światłości, jako dzieci światłości. — 1 Te s. 5:1-6.

Tak jak Eliasz był zniechęcony aż mu Pan udzielił wizji, pokazując mu, jak On w ostateczności będzie objawiony, po wietrze, po trzęsieniu ziemi, po ogniu, po cichym głosie wolności tak też było i z kościołem. Był czas, w którym było wiele zniechęcenia, dokąd Pan nie objawił jaśniej Planu Bożego, przez który królestwo Mesjasza będzie ustanowione. Widząc ten plan, studenci Biblijni teraz podnoszą głowy swe i radują się z tego, jak Jezus powiedział, wiedząc, że ich wybawienie będzie urzeczywistnione przez wielki czas ucisku, którego oni widzą tylko początek.

W. T. 15-go Sierpnia, 1915 r. Str. 5752.

#### TYSIĄCLECIE — W ODNOSZENIU DO WIELKIEGO JUBILEUSZU

Pyt. (1905). — Kiedy wielki jubileusz ziemi nastaje, i czy różni się od Tysiąclecia?

Odp. — Nie, to nie jest kontynuacja typu. My znajdujemy się w czasie wielkiego jubileuszu teraz. My nie widzimy restytucji wtedy, wy pytacie? Dobrze, jak było w typie? Czy oni rozpoczynali wśród nocy i brali w posiadanie rzeczy? Lud nie wiedział, lecz kapłani dawali ludowi znać przez trąbienie w pewne srebrne trąby. My znajdujemy się w antytypie tego czasu teraz. Wy trąbicie w srebrne trąby prawdy we waszym sąsiedztwie i Ja trąbię w moim. Obwieszczając jubileusz. P.O. str. 381

## MAŁE PRZYSŁUGI W CZYNNIENIU DOBRA INNYM

**N** .POMNIENIE Apostoła tutaj jest bardzo zrozumiałe — w czynieniu dobrego bez ograniczenia w słowie lub uczynku. Niektórzy mogą więcej korzystać ze słów aniżeli przez jakąkolwiek inną przysługę jaką można udzielić im. Jedną z wielkich potrzeb w świecie jest brak znajomości. Jeżeli ktokolwiek może rozproszyć ciemność tej ignorancji a dopuścić światłość, taki naprawdę dokona wielkiego dobra. Lecz wyrażona myśl Apostoła zdaje się odnosić do zasad prawości i nieprawości — dobrego i złego — ma być rozeznana przez lud Pana. Z naszego punktu zapatrywania powinniśmy rozpoznać jaka praca byłaby dobra a jaka zła. Wielu jest takich, którzy nie są zdolni rozróżnić między dobrem a złem. Czyniący zło, prócz małych wyjątków w mniejszym lub większym stopniu są w nieświadomości i zaciemnieniu.

Naprzekład Saul z Tarsu kiedy prześladował kościół wykonywał złą pracę. Lecz on tak nie rozumiał. Stąd najlepszą przysługą dla Saula z Tarsu, albo dla kogokolwiek innego w podobnych wypadkach byłoby otwarcie ich oczu wyrozumienia.

### NIKTÓRE DOBRE PRZYSŁUGI

Przyodziać potrzebujących, nakarmić głodnych, opiekować się słabymi, wszystko to jest dobra praca — czynieniem dobra dla ludzi w świecie. Gdy wglądamy w sprawy świata, to widzimy wiele wysiłków dla dobra ogólnego. Niektóre z tych wysiłków są mądre podczas gdy inne są nierozsądne. Lecz my nie jesteśmy upoważnieni do naprawiania świata. Nie mamy wtrącać się w jego sprawy. Jak świat ma prawo do swej opinii, tak my mamy prawo do naszej. Lecz jeżeliby ktokolwiek wykonywał złą pracę z przekonaniem, że wykonuje dobrą pracę, to byłoby właściwym z naszej strony powstrzymać go, używając takich środków, jakie uważalibyśmy za właściwe i mądre — czy to prawa, czy też wpływów własnych lub też innych. Lecz i tutaj mamy czuwać abyśmy się nie wtręcali w sprawy innych.

Gdybyśmy mieli dalej wyliczać inne dobrze przysługi, które powinny być wykonywane jak naprzykład opiekowanie się niewidomymi, wynalezienie sposobu do łatwego czytania i otrzymania przeto radości, opiekowania się głuchymi i niemymi, też byłoby bardzo dobrą pracą. Nie sympatyzowalibyśmy ze złą pracą, która obecnie jest propagowana na szeroką skalę. Lecz powinniśmy okazywać wiele sympatii do wszystkiego co zmierza do dobra fizycznego, umysłowego, społecznego, lub jakiegokolwiek innego. Nadto dla dobrych uczynków można zaliczyć opiekę i ochronę dla chorych, nieuleczalnych; jak budowanie szpitali sanatorjów, itp.

Wszystkim takim, co miłują bliźniego swego i mają współczucie dla tych, którzy są w ucisku powinno okazywać się sympatię w ich wysiłkach dla polepszenia warunków, a nie powinno się im sprzeciwiać lub stać w opozycji. Żadne dziecko Boże nie powinno sympatyzować w jakimkolwiek złem. Bóg jest uistotnieniem wszystkiego co jest dobre. Szatan jest uistotnieniem wszystkiego co jest złe. Jeżeli jesteśmy dziećmi Boga, to musimy się sprzeciwiać wszystkiemu co nie jest w harmonii i w linii z jego oryginalnym zrządzeniem dla człowieka, a przeto nie możemy być w harmonii z tem coby popierało Szatana.

Niektóre wysiłki dla społecznego podźwignięcia nie są wcale złem. Krzewiciele społeczną mogą pracować w nielogiczny sposób, według naszego zdania w niezgodzie z Biblią; wszak mamy pewną sympatię dla Socjalistów. Oni starają się czynić dobrze. Ale nie sympatyzujemy z tymi, którzy starają się czynić zło lub szkodę. Posiadamy wiarę w Boga — że on zamierzył zaprowadzić wielką zmianę w krótkim czasie; a nadto wierzymy, że żadne wysiłki ludzkie nie doprowadzą do tej zmiany. Jest jeszcze inny sposób czynienia dobrego, a to w zakresie nauki, udzielania instrukcji. Jest bardzo dobrą rzeczą uczyć dzieci szycia, gotowania, mechaniki lub rzemiosła, które dla nich może być użyteczne. Nauczycielki w szkołach publicznych wykonują dobrą pracę gdy uczą młodzież, a przeważnie gdy uczą właściwie przedmiotów w harmonii ze Słowem Bożem — gdy udzielają właściwej instrukcji.

### SPECJALNA PRACA LUDU PANA

Lecz jest wznioślejsza praca nad te wszystkie powyżej dla której powinniśmy oddać nasze życie i czas, gdyż najbardziej ją cenimy. Jest dana wszystkim tym, którzy mają uszy ku słuchaniu. Praca ta dotyczy zarysów wszechmogącego, Jego woli, Jego zamiaru, Jego planu; ci są spokrewnieni z każdym zarysem życia. Dla tych, którzy ją przyjmują staje się najlepszą pomocą dla ich właściwego myślenia, życia, postępowania w Boski sposób. W ten sposób staje się drogą dla wszystkich tych, którzy się poświęcili do czynienia Jego woli, by postępować w ślady Jezusa.

Dlatego też, gdy przychodzimy coraz bardziej do harmonii z Boskim Planem, to pojmujemy, że żadna inna praca nie może być tak chwalebna jak obwieszczanie innym Boskiego charakteru, Jego Planu i woli względem nas. Jak to przyniosło nam wielkie błogosławieństwo i uswiatobliwiło nas, tak powinniśmy chętnie dzielić się tą dobrą nowiną z innymi, odświeżyć ich tak jak my byliśmy odświeżeni, pocieszyć ich tak jak my byliśmy pocieszeni.

Dlatego gdy wykonujemy tę pracę to zachowujemy każdą literę Pisma św. nazywamy to głoszeniem Ewangelji — czy to przez druki, czy przez mowę lub przez ilustrowane obrazy, to wszystko razem jest głoszeniem Ewangelji — która przyniesie najwięcej dobrego całej ludzkości. Choć pod pewnym względem mamy jedną trudność; mianowicie, że świat nie jest w stanie ocenić dobrej nowiny, bo Szatan zaślepił oczy ich tak, że nie mogą widzieć filozofii Boskiego Planu — bo wydaje się nierozsądną dla nich. Będąc w tem położeniu starają się dopatrywać czegoś niewłaściwego, zamiast zbliżyć się, aby mogli zdobyć właściwy pogląd rzeczy. Lecz czy ludzkość wierzy czy nie, my wierzymy, że kazanie Ewangelji jest pracą Pańską, a zatem najcenniejszą. Jednakże to nie powstrzymuje nas od sympatyzowania z innymi, którzy wykonują to co uważają za najlepszą pracę, o ile cel tej pracy jest dobry. Winniśmy sympatyzować ze wszystkim co jest w harmonii z prawdą — w sympatii ze wszystkim co wywiera dodatni wpływ na ludzkość.

Dlatego Apostoł zwraca naszą uwagę na ogólne sposobności czynienia dobrze wszystkim ludziom. Chociaż niektórzy będą potrzebować pomocy, której my nie możemy



udzielić. Naprzykład, nie możemy zaniechać głoszenia Ewangelji przez drzemanie gdyż drzemiąca praca nie jest głoszeniem Ewangelji. Podobnie jak bogobojny lekarz łącznie ze swoją praktyką może czynić dobrze nie tylko w zakresie fizycznym lub umysłowym, lecz także w zakresie duchowym. Mamy sposobności codziennie, a to gdy spotykamy się z rzeźnikiem, z rozwozicielem lodu, itp., wszyscy ci są stworzeniami ludzkimi; gdyż Bóg uczynił całą ludzkość z jednej krwi. W taki to sposób Apostoł zachęca nas abyśmy starali się czynić im dobrze, aby przez to stali się lepszymi, weselszymi, bardziej zadowolonymi.

#### UPRZEJME SŁOWA I SKUTECZNY UŚMIECH DLA DOBRA

Mogą być argumenty, że aby czynić dobro na szeroka skalę, to muszą być użyte pieniądze. Jest prawda, że pieniąż jest zrównoważeniem czasu. Jest on potrzebny dla zdobycia pieniądza; przeto ktokolwiek udziela dolara w jakim bądź celu, udziela to co przedstawia pewien okres czasu, a kto udziela tysiąc dolarów, opłaca za wiele więcej czasu, za pieniądze można nabyć czas, wygody, itd. Lecz nie wiele z ludu Bożego ma dużo pieniędzy do użytku. A gdyby mieli wiele pieniędzy, uważaliby je za talent, który powinien być używany przeważnie dla domowników wiary, dla Pańskich braci.

Zatem nie możemy wiele uczynić materialnie dla tych, których napotykamy w codziennym życiu naszym, z dnia na dzień, więc jak możemy czynić im dobrze? Jednym z najłatwiejszych sposobów jest to, abyśmy sami czuli się szczęśliwi i żeby te uszczęśliwienia naszego wpływu wpłynęły dodatnio na innych. Osoba zachmurzona nie może uczynić innych szczęśliwymi. Lecz jeżeli nie możemy zawsze być usposobienia szczęśliwego, to starajmy się aby wygląd nasz odzwierciedlał stan szczęśliwy, na ile możemy się na to zdobyć, przez co będziemy czynili dobrze dla wielu ludzi, których napotykamy w codziennym życiu naszym. Czynić tak możemy chociaż nie mamy pieniędzy, którymi moglibyśmy dopomagać innym. Po drugie, jeżeli nie mamy pieniędzy, to mamy grzeczne słowo, uprzejmy uśmiech, przyjemny ton głosu, którym możemy wyświadczyć uprzejmość, gdziekolwiek potrzeba tego wymaga.

Wyświadczenie jakiegokolwiek grzeczności w życiu jest czynieniem dobrego, które może sprowadzić promyk słoneczny w życiu wielu ludziom, przeważnie tym, którzy znajdują się w nieprzyjaznych warunkach. Światło znajomości chwały Bożej jeszcze nie świeci w ich sercach. Oni są w ciemności, mroku, wróżbiarstwa bojaźni. Oni nie znają Boga! A co oni wiedzą odnośnie swego współbliźniego to pochodzi ze znajomości samolubnej. Im się zdaje, że muszą być zawsze na ostrożności bo inaczej, każdy oszukałby ich i wykorzystał. Teraz, jeżeli nasze spojrzenie, usposobienie, nasz ton głosu będzie pomocą, pocieszeniem, zapewnieniem dla nich, to tem samem czynilibyśmy im dobrze — więcej dobrego, niż moglibyśmy usłać całą ścieżkę dolarami. "Uprzejme słowa nigdy nie umierają"; i sposób wypowiedzania ich przyczynia się do czynienia dobrego w każdym miejscu, dla wszystkich ludzi, jak tylko nadarzy się sposobność.

Będąc zatrudnieni specjalną pracą, nie mamy czasu zawsze chodzić po ulicach i uśmiechać się. Praca z całego naszego życia jest dla wielkiego Króla. Podążając w zakresie pracy naszej powinniśmy rzucić tu i ówdzie uprzejme

słowo lub uśmiech — aby cośkolwiek przysłużyć się w czynieniu "dobrego wszystkim ludziom." Praca nasza ma być wyłącznie dla domowników wiary, a to w tym sensie, że kiedykolwiek wykonujemy pracę misjonarską to z są nadzieją, że pomiędzy onymi słuchaczami mogą znaleźć się tacy, którzy już są domownikami wiary, lub którzy będą skłonni ku temu poselstwu i będą służyć Panu, jak tylko nauczą się Jego drogi. Jeżeli pragnieniem naszym jest czynić dobrze innym, to jak o wiele większym życzeniem będzie naszym zachęcać tych, którzy należą do Pana i którzy stali się członkami Jego duchowej rodziny.

#### DOMOWNICY WIARY

Słowa te — domownicy wiary — są dosyć obszerne do zaliczenia nie tylko tych, którzy są na drodze poświęcenia, lecz i tych, którzy w pewnym znaczeniu zbliżyli się do Pana i prawdy. Jeżeli ktokolwiek przybliży się do pozafigurального Namiotu, to samo winno nam dowodzić, że mamy starać się zachęcić go do dalszego postępowania. Taką jednostką przeszła już jedną część drogi, chociaż jeszcze nie uczyniła poświęcenia.

W ścisłym słowa znaczeniu, dom wiary obejmuje tylko tych, którzy się poświęcili. Lecz słowa Apostoła usprawiedliwiają nas do wierzenia, że nawet ci, którzy rozważają tę sprawę, obliczają jej koszt, w szerszym znaczeniu mają być zaliczeni jako domownicy wiary. I takim powinniśmy wyświadczyć specjalną przysługę — wszystkim takim w których dopatrujemy się jakiegokolwiek poświęcenia. Naszym ustawicznym pragnieniem i wysiłkiem powinno być by wskazywać ludziom bezpośrednio lub pośrednio na Pana. Tym sposobem będziemy wysławiać tego, "który nas powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości."

Powinniśmy czynić te rzeczy na ile mamy sposobność. Tak dalece jak to odnosi się do nas, "to mamy nalegać w czas lub nie w czas. "Nie powinniśmy ulegać naszym własnym skłonnościom, ulubieniom itd., lecz obowiązkiem naszym jest by poważać sprawy innych. Mąż musi szczególnie mieć poszanowanie dla swojej żony, a żona szanować swego męża i dzieci.

#### DUCH ZDROWEGO ROZSĄDKU NIEZBĘDNY

Powinniśmy być skłonni do służenia komukolwiek i w jakikolwiek sposób tak jak nadarzy się sposobność. I jeżeli jest wiele sposobności w służeniu, to musimy rozróżnić pomiędzy nimi przez ducha zdrowego rozsądku, która z tych byłaby wolą Pana dla nas. Lud Pana powinien zarządzać swoim życiem w taki sposób aby otrzymać najlepszy rezultat — wydestać najwięcej dobra jakie jest możliwe do zdobycia. Gdyby przyszło do wyboru, co do sposobu życia i gdyby było do wyboru pięć fachów, to z pewnością byśmy się zastanowili dosyć poważnie, który z nich byłby najodpowiedniejszym dla nas, który byłby najczystszy, najzaszczytniejszy, itd. Byłby to wybór z naturalnego punktu zapatrywania. Lecz z Boskiego punktu zapatrywania, Chrześcijańskie stanowisko, decydującą kwestją byłoby, w którym z tych zakresów mogę najlepiej służyć Panu? A to by oznaczało, w jaki sposób możemy znaleźć najlepsze sposobności do wykonania dobrych intencji naszego serca odnośnie woli Pana względem nas?

Jeżeli uczyniliśmy jaką pomyłkę w tym względzie, a Pan otworzył nam drzwi do wejścia gdzieindziej, albo jeżeli jest nam za ciasno i nie możemy dłużej tam pozostawać,

tedy starajmy się zarządzić naszymi sprawami w taki sposób, abyśmy mieli więcej sposobności "czynienia dobrego wszystkim, a najwięcej domownikom wiary."

To jednak niekiedy są takie zajścia, które oddalają nas od ludzi, z którymi nie mamy sposobności spotykać się. Niewątpliwie, iż to było zrzędzeniem Pańskim, że Mojżesz na pewien czas był zmuszony udać się do ziemi Madjańskiej, by paść owce swego teścia—Jetry. Lecz gdy doszedł słuszny czas, Pan powołał Mojżesza i dał mu sposobność i odpowiedzialność do zajęcia wielkiego urzędu. Nie ma wątpliwości, że praca na puszczy dawała wielkie sposobności, jak również niewątpliwie przedtem, gdy on znajdował się w szkołach Egiptu, miał wielką sposobność nauczania się lekcji doświadczenia.

Tak więc i lud Pana ma czuwać za swojemi sposobnościami. I dzień po dniu starać się na ile jest możebnem, czynić dobrze innym, a przeważnie tym z Pańskiego domu — dając im zawsze pierwszeństwo.

Chrześcijanin ma być gotowy do czynienia dobrego wszystkim ludziom kosztem swego własnego czasu i wygody, lecz ma być również gotów do złożenia swego życia za braci. Ma starać się o sposobności kładzenia swego życia dzień po dniu, w sensie oddawania swego czasu do obwieszczania prawdy, albo dopomagania Pańskim braciom w jakikolwiek sposób do obleczenia się "w zupełną zbroję Bożą," aby mogli się ostać w dzień zły.

W. T. 1 grud. 1913, str. 5357

## Interesujące Pytanie

### JEZUS — ODNOSNIE ZANURZENIA (OCHRZCZENIA) W MOJŻESZA

Pyt. (1911) — Czy Jezus jako człowiek był zanurzony w Mojżesza?

Odp. — Cały naród Izraelski był zanurzony w Mojżesza. Mojżesz stał się pośrednikiem albo reprezentantem całego narodu Żydowskiego i cały naród Żydowski był zanurzony w Mojżesza kiedy przeszedł przez Morze Czerwone. To było ich zanurzeniem w Mojżesza. Naturalnie stąd, Chrystus należał do Żydowskiego narodu, był również zanurzony w Mojżesza, on był odpowiedzialnym przed Mojżeszem, odpowiedzialnym przed zakonem Mojżeszowym, i przed każdą dobrocią wypływającą z zakonu tak wielce jak jakikolwiek inny z Żydów, była wymagana akuratność — nie więcej ani mniej. Różnica pomiędzy nim a innymi Żydami była taka, jak jest różnica pomiędzy nim a Pogańcami. On był doskonałym a cały rodzaj ludzkości jest niedoskonałym. On mógł zachowywać zakon a inni z reszty ludzkości nie mogli zachować zakonu. On mógł wypełnić zakon z przyczyny iż był doskonałym. My nie możemy zachować wielkiego zakonu, jaki Mojżesz nadał z przyczyny, iż jesteśmy wszyscy niedoskonali, stąd potrzebujemy kogoś aby zadosyć uczynił za nasze niedomagania.

P. O. str. 372

## LIST Z POLSKI

Zamość, dnia 5 kwietnia, 1935

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry poza Oceanem.

Łaska i kierownictwo Ojca naszego i Orędownika Kościoła Jezusa Chrystusa, niech Was nie opuszcza aż do zupełnego zwycięstwa na niwie Pańskiej!

Pragnieniem naszym jest drodzy Bracia i Siostry podzielić się z Wami radością jaką żywimy dla Was, za duchową pomoc udzieloną nam na tej ciernistej drodze. Dłuższy czas zbór nasz przechodził różne cierpienia duchowe, pojony niezdrową nauką, która rozdziela braci, lecz obecnie życzeniem naszym jest aby wszyscy złączyli się w jedną rodzinę Bożą i dążyli śladami naszego Mistrza z Nazaretu, chwając Boga w duchu i prawdzie. Od dłuższego czasu czytając "Brzask Nowej Ery", z którego czerpiemy zdrową naukę, życzeniem naszym było by nas który z braci odwiedził i wzmocnił duchowo, to też wielką radość odnieśliśmy z przyjazdu br. I. Rycombla a w szczególności z duchowych pokarmów, którymi jesteśmy wzmocnieni duchowo. Zebrania które odbywały się przez 3 dni, miały rodzaj konwencji lokalnej, gdyż wykładami służyło dwóch braci, br. Rycombel i jeden z braci wolnych, bracia zgodnie przemawiali na różne tematy. Miłą była społeczność bratnia przez trzy dni, to też po ostatniem zebraniu, którem zakończono pieśnią "Zostań z Bogiem," bracia ze łzami w oczach zegnali br. Rycombla życząc sobie wzajemnie łaski i opieki od Ojca naszego, oraz zupełnego zwycięstwa. Widząc ową miłość bratnią cieszymy się, że Pan nasz nie opuści wiernych dzieci swoich i dopomoże do osiągnięcia Królestwa, gdzie wszyscy będziemy się cieszyć ową wieczną radością w Niebiańskiej Ojczyźnie. Wielce nas to cieszy, że Wy bracia dążycie do wspólnej braterskiej miłości, która tak jest potrzebną między ludem Pana. Wielce jesteśmy przejęci ideją naszego Odkupiciela i również staramy się kroczyć po tej ciernistej drodze pełnej cierni i łez.

Życząc Wam Bracia obfitych łask i błogosławieństw od naszego Ojca ażeby On Najwyższy strzegł Was od wszelkich zasadzek djabelskich, abyście mogli bojować on do bry bój wiary aż do zupełnego zwycięstwa i ukończenia tej ziemskiej pielgrzymki; abyśmy mogli się ostać w dzień zły i spotkać się w Królestwie Niebieskiem, czego życzymy wszystkim braciom i siostrom, którzy się znajdują rozproszeni po całej kuli ziemskiej. Niech Bóg Was nigdy nie opuści i dopomaga Waszej pracy.

Pozostajcie w jednej nadziei powołania.

Zbór Pana w Zamościu

J. K.

### SPRAWOZDANIE Z KONWENCJI LOKALNEJ W BUFFALO, N. Y.

Z łaski Pana lud Boży w mieście Buffalo miał błogi przywilej korzystania z uczy duchowej jaka odbyła się w dniach 20-go i 21-go kwietnia, w której prócz braci miejscowych brali udział bracia z Niagara Falls, N. Tanawanda, dwóch braci z Hamilton, Ont., Can., sześć osób z Cleveland, O. i dwóch braci mówców z Detroit, Mich. Wykładami służyło ośmiu braci, wszystkie wykłady były na czasie do okoliczności i warunków, w jakich znajduje się świat a razem z nim i lud Pana. Przy zamknięciu Konwencji uchwalono przez podniesienie rąk aby przez łamy pisma "Brzasku Nowej Ery" przesłać chrześcijańskie pozdrowienie wszystkiemu ludowi Pana gdziekolwiek się znajdującemu na ziemi.

Zbór Pana w Buffalo, N. Y.

Sekretarz, J. O.